Urna to jest taki pniak. Wrzucisz „nie”, wychodzi „tak”

Referendum 30 czerwca 1946 r. w województwie gdańskim

Wystawa przygotowana przez Biuro Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku we współpracy z Archiwum Państwowym w Gdańsku

Autor:
Krzysztof Drażba

Projekt graficzny:
Bartłomiej Siwek

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ

ARCHIWUM PAŃSTWOWE W GDAŃSKU

Materiały ze zbiorów:
Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Archiwum IPN Oddział w Gdańsku
Archiwum IPN w Warszawie
Archiwum Państwowego w Gdańsku
Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego w Warszawie
Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego
Muzeum Historii Ruchu Ludowego w Warszawie
Muzeum Historycznego Miasta Gdańska
Polskiej Akademii Nauk Biblioteki Gdańskiej
Pracowni Historii Politechniki Gdańskiej
oraz
Mirosława Piskorskiego,
Jana Tarnowskiego

Autor składa serdeczne podziękowania wszystkim, których pomoc umożliwiła zorganizowanie wystawy.

Jednocześnie, w związku z pracą nad publikacją, poszukuje osób, które brały udział w referendum 30 czerwca 1946 r., bądź dysponują materiałami dotyczącymi tego wydarzenia, szczególnie z uwzględnieniem terenu ówczesnego województwa gdańskiego.

Kontakt: krzysztof.drazba@ipn.gov.pl lub tel.: 784 465 268

WSTĘP

Ważnym wydarzeniem końca wojny i pierwszych lat powojennych była reforma rolna wprowadzona dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 6 IX 1944 r. Na zdjęciu przeprowadzanie parcelacji majątków (ze zbiorów AIPN)

Referendum (głosowanie ludowe) z 30 czerwca 1946 r. było jednym z przełomowych wydarzeń w historii Polski po II wojnie światowej. Nieplanowane przez żadną ze stron i początkowo uważane za mało znaczący epizod w walce o kształt powojennego państwa, stało się zasadniczym starciem dwóch konkurujących sił politycznych ubiegających się o władzę w Polsce. Opozycja polityczna, skupiona głównie wokół Polskiego Stronnictwa Ludowego, traktowała referendum jako plebiscyt swojej popularności i poparcia społecznego przed zasadniczymi wyborami. Natomiast dla Polskiej Partii Robotniczej (komunistów) głosowanie było przede wszystkim pretekstem do odłożenia terminu wyborów, ale także okazją do wypróbowania manipulacji wyborczych. Komuniści sfałszowali referendum i stworzyli tym samym pozory poparcia polskiego społeczeństwa dla wprowadzanego przez nich ustroju. Wybory do sejmu ustawodawczego przeprowadzone w następnym roku przypieczętowały na blisko pół wieku ich władzę w Polsce.

Przebieg i wyniki referendum nie były jednakowe w całym kraju. Wiązało się to z głównie z historią poszczególnych regionów, zwłaszcza województw powstałych na terenach poniemieckich, zwanych wówczas Ziemiami Odzyskanymi. Dotyczyło to także województwa gdańskiego, które utworzono 30 marca 1945 r. na podstawie dekretu Krajowej Rady Narodowej z połączenia terenów byłego Wolnego Miasta Gdańska oraz północnych powiatów przedwojennego województwa pomorskiego: morskiego (wejherowskiego), grodzkiego gdyńskiego, kartuskiego, kościerskiego, starogardzkiego i tczewskiego. W lipcu 1945 r. powiększono je o 9 powiatów z dawnych ziem III Rzeszy: miejski elbląski, malborski, kwidzyński, sztumski, bytowski, lęborski, miastecki, sławneński i słupski. Połączenie w jeden organizm ziem należących przed wojną do trzech podmiotów państwowych zrodziło mnóstwo problemów, w tym narodowościowych i demograficznych. Potęgowały je wysiedlenia ludności niemieckiej oraz powojenne migracje. Skomplikowana i niestabilna sytuacja oddziaływała na postawy mieszkańców, powodując poczucie tymczasowości i zagrożenia. Przełożyło się to na sposób głosowania podczas referendum, szczególnie ludności napływowej. Pozbawiona korzeni i czująca się niepewnie w obcym otoczeniu, łatwiej ulegała propagandzie i obietnicom komunistów.

Prawdziwe wyniki referendum przez blisko pół wieku były jedną z najpilniej strzeżonych tajemnic PRL, a samo głosowanie wraz ze sfałszowanymi wyborami z 1947 r. stało się mitem założycielskim komunizmu w Polsce.

Mapa województwa gdańskiego w granicach z okresu referendum 30 VI 1946 r. (ze zbiorów BG UG)

Dowódca wojsk radzieckich gen. Paweł Batow przed ruinami Dworu Artusa w Gdańsku w marcu 1945 r. (ze zbiorów AIPN)

Żołnierze Wojska Polskiego i Armii Czerwonej na Długim Targu w Gdańsku w marcu 1945 r. (ze zbiorów AIPN)

(ze zbiorów AIPN)

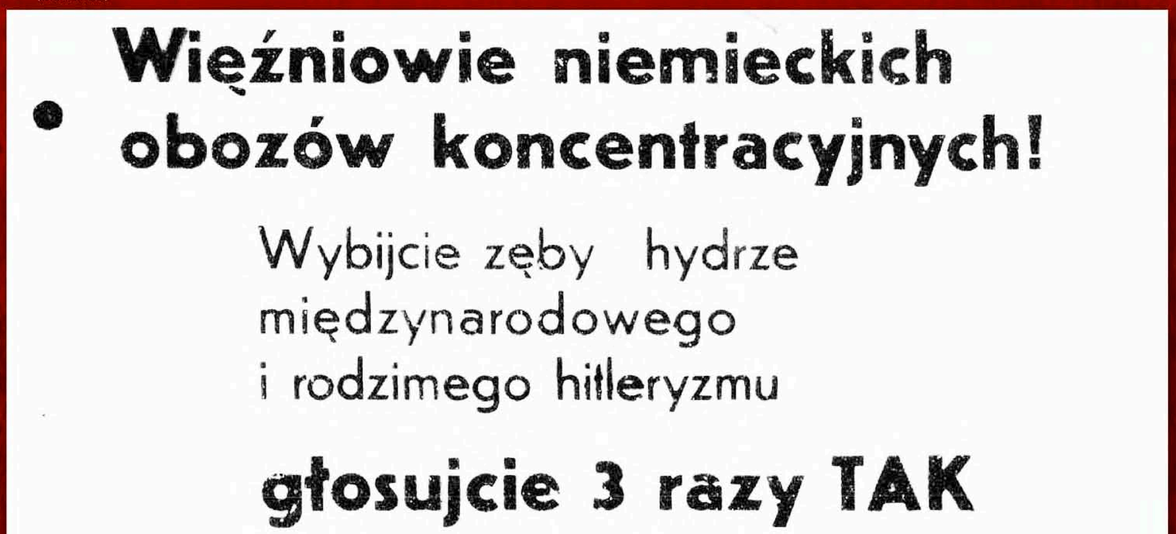

GENEZA

Mam poważne wątpliwości, czy mi się uda.

Stanisław Mikołajczyk do Averella Harrimana (ambasadora USA w ZSRR)
po podpisaniu porozumienia w Moskwie o powstaniu Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej

Stanisław Mikołajczyk był witany w kraju jako mąż opatrznościowy, a jego manifestacyjne przyjęcie przez Polaków było demonstracją przeciwko dotychczasowym rządom komunistów. Na zdjęciu Stanisław Mikołajczyk na Okęciu po powrocie z rozmów w Moskwie 28 VI 1946 r. (ze zbiorów AZHRL)

Podczas konferencji w Jałcie i Poczdamie przywódcy ZSRR, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii podjęli decyzje, które przesądziły o terytorialnym i politycznym kształcie powojennej Polski. Ponad połowa obszaru dawnej II Rzeczypospolitej została włączona do ZSRR, a ziemie na zachodzie i północy, przed wojną należące do III Rzeszy, oddano Polsce jako „rekompensatę" za straty na wschodzie. W kraju rządzili polscy komuniści skupieni w Polskiej Partii Robotniczej, którzy zdobyli władzę przy wsparciu Armii Czerwonej. Aby wypełnić jałtańskie postanowienia dotyczące powstania rządu koalicyjnego, musieli oni zgodzić się na rozmowy w sprawie współudziału w rządzeniu „polskich działaczy demokratycznych z Polski i zagranicy". Naturalnymi partnerami do dyskusji na temat politycznej przyszłości Polski byli przywódcy Polskiego Państwa Podziemnego. Jednak jeszcze przed rozpoczęciem konsultacji zostali oni podstępnie zwabieni i aresztowani przez Sowietów. Dlatego wśród działaczy niekomunistycznych w negocjacjach liczył się właściwie tylko Stanisław Mikołajczyk, lider przedwojennego Stronnictwa Ludowego „Roch" i były premier Rządu Polskiego w Londynie. Uznał on wbrew stanowisku Rządu Polskiego na uchodźstwie, że skuteczną walkę o suwerenność i demokrację można prowadzić tylko w kraju. Konsultacje na temat utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej odbywały się w Moskwie w czerwcu 1945 r. W tym samym czasie również w stolicy ZSRR przed radzieckim sądem toczył się pokazowy proces szesnastu aresztowanych przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, tzw. Proces Szesnastu. W ten sposób Józef Stalin jednoznacznie zademonstrował, że w tych rozmowach to on dyktuje warunki i dobiera rozmówców. W przytłaczającej atmosferze toczącego się procesu Mikołajczyk zgodził się na niekorzystne porozumienie. Formalnie gwarantowało ono przedstawicielom Stronnictwa Ludowego trzecią część reprezentacji w rządzie, instytucjach centralnych oraz samorządowych, ale były to stanowiska drugorzędne, niedające realnej władzy. Mimo to Mikołajczyk, który według moskiewskich ustaleń został wicepremierem i ministrem rolnictwa, podjął wyzwanie i zdecydował się wrócić do Polski, aby zmierzyć się z komunistami w wyborach do Sejmu.

DATY
30

16–21 VI 1945 r. Rozmowy w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Polsce
18–21 VI 1945 r. Proces przywódców Polskiego Państwa Podziemnego tzw. Proces Szesnastu
28 VI 1945 r. Przylot Stanisława Mikołajczyka do Polski

(ze zbiorów PAN BG)

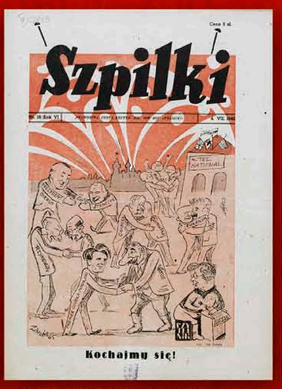

Satyryczny komentarz „Szpilek" po zakończeniu rozmów w sprawie utworzenia Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (ze zbiorów PAN BG)

Nie obrażajcie się, panowie, że my wam tylko ofiarowujemy miejsca w rządzie takie, jakie sami uznajemy za możliwe. Myśmy bowiem gospodarze. Wy zaś możecie stać się współgospodarzami Polski, jeśli zrozumiecie wasze błędy i pójdziecie po drodze, którą idzie Rząd Tymczasowy. Porozumienia chcemy z całego serca. Lecz nie myślcie, że jest to warunek naszego istnienia. ***Władzy raz zdobytej nie oddamy nigdy.*** *[...] Możecie jeszcze krzyczeć, że leje się krew narodu polskiego. Że NKWD rządzi Polską, lecz to nie zawróci nas z drogi. Macie do wyboru – albo porozumienie i wspólna praca nad odbudową Polski, albo rozejdziemy się raz na zawsze.*

Władysław Gomułka w trakcie rozmów w Moskwie na temat powstania
Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej

(ze zbiorów AZHRL)

OPOZYCJA

Chłopi są warstwą najstarszą i podstawową, z której powstał i rozrósł się cały naród, warstwą zdolną też obecnie wyznaczać główny kierunek rozwoju narodowego. Stąd wynika wniosek, że ruch ludowy reprezentujący podstawową warstwę narodu i będący najbardziej rodzimym i rdzennie polskim prądem społeczno-politycznym powołany jest do odgrywania roli głównego współgospodarza w państwie.

Stanisław Mikołajczyk podczas Kongresu PSL w Warszawie w styczniu 1946 r.

Zmiana nazwy SL „Roch" (ze zbiorów PAN BG)

Postanowienia jałtańskie przewidywały przeprowadzenie w Polsce „możliwie jak najszybciej wolnych i nieskrępowanych wyborów, opartych na głosowaniu powszechnym i tajnym". Rządzący w Polsce komuniści nie mieli społecznego poparcia i wiedzieli, że po wolnych wyborach nie utrzymają się u władzy. Dlatego jak najdłużej odwlekali termin wyborów, tłumacząc to oczekiwaniem na powrót Polaków z emigracji i walką z podziemiem. W tym czasie zawłaszczyli nazwy przedwojennych partii, tworząc pod ich szyldem uległe sobie organizacje. Natomiast ujawniające się po okupacji ugrupowania niekomunistyczne poprzez inwigilację i prześladowania członków starali się osłabić i podporządkować. W ten sposób uniemożliwili wyjście z konspiracji autentycznej Polskiej Partii Socjalistycznej (w podziemiu używającej kryptonimu WRN – Wolność, Równość, Niepodległość), a wykorzystując grupę kryptokomunistycznych działaczy w Stronnictwie Pracy, nie pozwolili mu na rozwinięcie swobodnej działalności. Jedynie Stronnictwo Ludowe „Roch", wzmocnione powrotem do kraju Stanisława Mikołajczyka, zachowało swoją niezależność. Oparło się „akcji scaleniowej" z prokomunistycznym Stronnictwem Ludowym „Wola Ludu", a dla podkreślenia swojej odrębności w sierpniu 1945 r. przyjęło nazwę Polskie Stronnictwo Ludowe. Jesienią tego roku umarł legendarny przywódca ludowców Wincenty Witos. Na jego pogrzebie prezes komunistycznego Stronnictwa Ludowego Stanisław Bańczyk oraz liczni działacze tej partii (tzw. grupa Bańczyka) zdecydowali się wstąpić w szeregi PSL. Za ich przykładem poszli lokalni działacze. W listopadzie i grudniu 1945 r. w województwie gdańskim swój akces do ludowców zgłosiły między innymi zarządy powiatowe SL w Lęborku, Sławnie, Malborku, Gdańsku i Kościerzynie. „Wolę Ludu" od całkowitego rozpadu uratowała interwencja PPR. Natomiast Mikołajczyk stanął na czele ugrupowania, które dynamicznie się rozwijało i stało się najpoważniejszą partią opozycyjną mogącą realnie zagrozić komunistom w wyborach.

DATY
30

22 VIII 1945 r. Zmiana nazwy Stronnictwa Ludowego „Roch" na Polskie Stronnictwo Ludowe
18 XI 1945 r. I Zjazd PSL w województwie gdańskim
19–21 I 1946 r. Kongres PSL w sali „Romy" w Warszawie

Powiat	Liczba członków PSL	
	31 XII 1945	30 VI 1946
Bytów	160	380
Elbląg	740	1 200
Gdańsk	–	1 400
Gdynia	196	800
Kartuzy	750	1 200
Kościerzyna	250	645
Kwidzyn	130	255
Lębork	210	1 200
Malbork	780	1 100
Miastko	140	320
Sławno	620	680
Słupsk	–	350
Sopot	320	400
Starogard	111	320
Sztum	–	380
Tczew	1 250	1 700
Wejherowo	412	900
RAZEM	6 069	13 230
Liczba członków PPR w województwie gdańskim		12 635

Budowę struktur Polskiego Stronnictwa Ludowego w województwie gdańskim rozpoczęto po I Zjeździe Stronnictwa w Gdańsku w listopadzie 1945 r. Tabela pokazuje rozwój liczebny PSL w województwie do dnia referendum oraz stan liczebny PPR w czerwcu 1946 r. (opracowanie na podstawie: B. Wagnerski, „Rozwój społeczno-gospodarczy województwa gdańskiego w latach 1945–1965" [w:] „Województwo gdańskie w XX-leciu Polski Ludowej. Księga referatów i materiałów wej naukowej z 11–12 maja 1965 roku", pod red. A. Bokowskiego, Gdańsk 1965, s. 20 oraz „Sprawozdanie KW PPR z 6 lipca 1946 r." APG 2598/18, s. 17)

Adresy Zarządów powiatowych PSL w województwie gdańskim (ze zbiorów AZHRL)

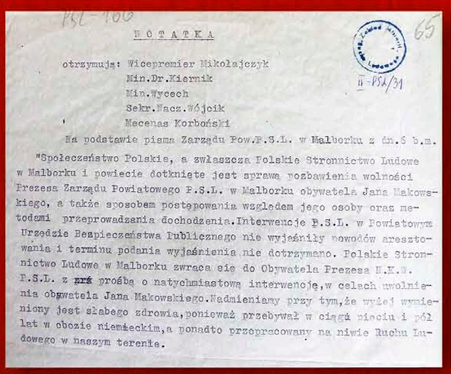

NOTATKA

otrzymują: Wicepremier Mikołajczyk
Min.Dr.Kiernik
Min.Wycech
Sekr.Nacz.Wójcik
Mecenas Korbański

Na podstawie pisma Zarządu Pow.P.S.L. w Malborku z dn.6 b.m.

"Społeczeństwo Polskie, a zwłaszcza Polskie Stronnictwo Ludowe w Malborku i powiecie dotknięte jest sprawą pozbawienia wolności Prezesa Zarządu Powiatowego P.S.L. w Malborku obywatela Jana Makowskiego, a także sposobem postępowania względem jego osoby oraz metodami przeprowadzania dochodzenia.Interwencje P.S.L. w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego nie wyjaśniły powodów aresztowania i terminu podania wyjaśnienia nie dotrzymano. Polskie Stronnictwo Ludowe w Malborku zwraca się do Obywatela Prezesa N.K.W. P.S.L. z prośbą o natychmiastową interwencję,w celach uwolnienia obywatela Jana Makowskiego.Nadmieniamy przy tym,że wyżej wymieniony jest słabego zdrowia,ponieważ przebywał w ciągu pięciu i pół lat w obozie niemieckim,a ponadto przepracowany na niwie Ruchu Ludowego w naszym terenie.

Rosnące wpływy PSL w społeczeństwie niepokoiły komunistów. Z tego powodu członkowie Stronnictwa często byli ofiarami szykan i represji. Notatki z grudnia 1945 r. dotyczące prześladowania ludowców w Malborku... (ze zbiorów AZHRL)

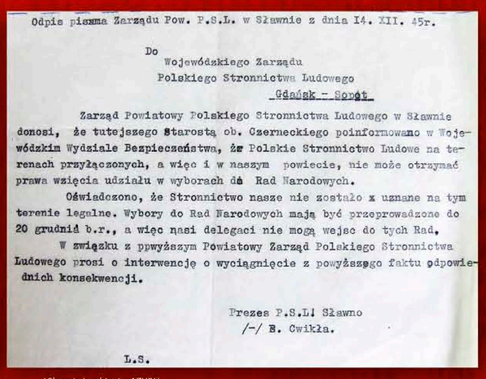

Odpis pisma Zarządu Pow. P.S.L. w Sławnie z dnia 14. XII. 45r.

Do
Wojewódzkiego Zarządu
Polskiego Stronnictwa Ludowego
Gdańsk - Sopot

Zarząd Powiatowy Polskiego Stronnictwa Ludowego w Sławnie donosi, że tutejszego Starostą ob. Czerneckiego poinformowano w Wojewódzkim Wydziale Bezpieczeństwa, że Polskie Stronnictwo Ludowe na terenach przyłączonych, a więc i w naszym powiecie, nie może otrzymać prawa wzięcia udziału w wyborach do Rad Narodowych.

Oświadczono, że Stronnictwo nasze nie zostało uznane na tym terenie legalne. Wybory do Rad Narodowych mają być przeprowadzone do 20 grudnia b.r., a więc nasi delegaci nie mogą wejść do tych Rad.

W związku z powyższym Powiatowy Zarząd Polskiego Stronnictwa Ludowego prosi o interwencję o wyciągnięcie z powyższego faktu odpowiednich konsekwencji.

Prezes P.S.L. Sławno
/-/ E. Cwikła.

L.S.

...i Sławnie (ze zbiorów AZHRL)

Pierwsza strona sprawozdania UB z I Zjazdu PSL w Gdańsku (ze zbiorów AZHRL)

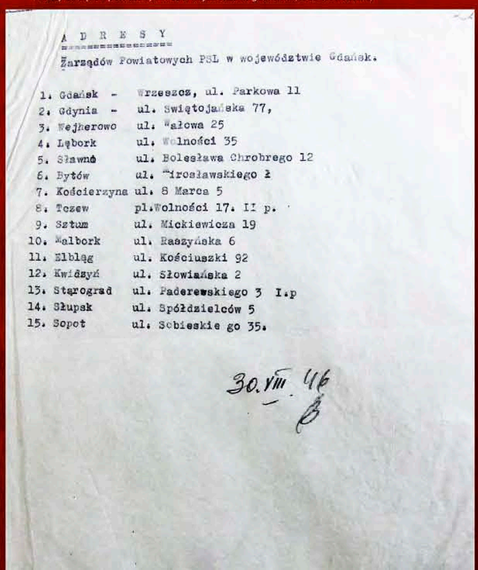

A D R E S Y
Zarządów Powiatowych PSL w województwie Gdańsk.

1. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Parkowa 11
2. Gdynia - ul. Świętojańska 77,
3. Wejherowo ul. Wałowa 25
4. Lębork ul. Wolności 35
5. Sławno ul. Bolesława Chrobrego 12
6. Bytów ul. Wrocławskiego 2
7. Kościerzyna ul. 8 Marca 5
8. Tczew pl.Wolności 17. II p.
9. Sztum ul. Mickiewicza 19
10. Malbork ul. Raszyńska 6
11. Elbląg ul. Kościuszki 92
12. Kwidzyń ul. Słowiańska 2
13. Starograd ul. Paderewskiego 3 I.p
14. Słupsk ul. Spółdzielców 5
15. Sopot ul. Sobieskiego 35.

30.VIII.46

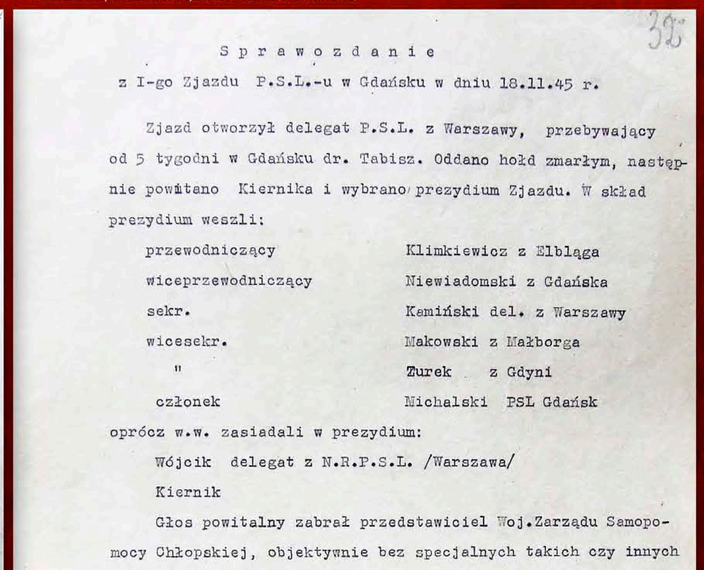

S p r a w o z d a n i e
z I-go Zjazdu P.S.L.-u w Gdańsku w dniu 18.11.45 r.

Zjazd otworzył delegat P.S.L. z Warszawy, przebywający od 5 tygodni w Gdańsku dr. Tabisz. Oddano hołd zmarłym, następnie powitano Kiernika i wybrano prezydium Zjazdu. W skład prezydium weszli:

przewodniczący	Klimkiewicz z Elbląga
wiceprzewodniczący	Niewiadomski z Gdańska
sekr.	Kemiński del. z Warszawy
wicesekr.	Makowski z Małborga
"	Żurek z Gdyni
członek	Michalski PSL Gdańsk

oprócz w.w. zasiadali w prezydium:

Wójcik delegat z N.R.P.S.L. /Warszawa/
Kiernik

Głos powitalny zabrał przedstawiciel Woj.Zarządu Samopomocy Chłopskiej, objektywnie bez specjalnych takich czy innych

BLOK

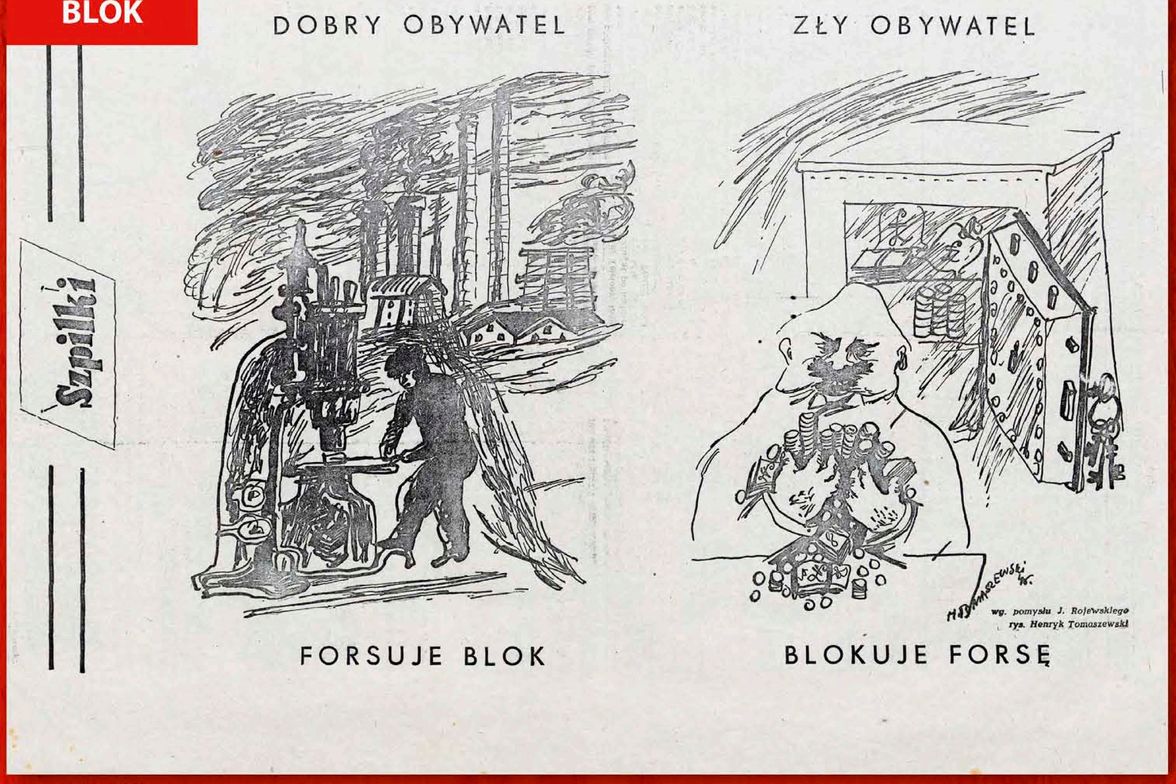

(ze zbiorów PAN BG)

Rozwój PSL i autentyczne poparcie społeczne dla niego niepokoiły komunistów. Z tego powodu działacze Stronnictwa stali się głównym celem inwigilacji i szykan organów bezpieczeństwa, podległych PPR. Natomiast przywódcy tej partii, aby zneutralizować siłę ludowców, zaczęli forsować koncepcję jednej listy wyborczej wystawionej przez wszystkie partie i stronnictwa. Zabieg ten, wbrew znaczeniu i idei wyborów, miał narzucić wyborcom kandydatów na posłów, a komunistom wraz z partiami przez nich zdominowanymi dać większość mandatów. Rozmowy na temat wspólnego bloku wyborczego prowadzono od jesieni 1945 r. do lutego roku następnego. W propozycji PPR trzy główne partie (oprócz komunistów PPS i PSL) miały otrzymać po 20 proc. mandatów. Nie odzwierciedlało to rzeczywistego poparcia, jakim cieszyło się Stronnictwo, i było dla niego nie do przyjęcia. W odpowiedzi PSL zażądało 75 proc. mandatów dla przedstawicieli wsi z uwzględnieniem proporcji między ugrupowaniami (70 proc. dla PSL i 5 proc. dla SL „lubelskiego"). Była to faktyczna odmowa wejścia do bloku, gdyż przyjęcie takiej propozycji dla komunistów oznaczałoby utratę władzy. Rozmowy zostały zerwane, a owe 75 proc. wkrótce stały się argumentem propagandowym w rękach komunistów, zarzucających kierownictwu PSL dążenie do przejęcia monopartyjnych rządów.

DATY
30

IX 1945 r. Początek zabiegów PPR o stworzenie wspólnego bloku wyborczego
22 II 1946 r. Odpowiedź PSL na propozycje stworzenia wspólnego bloku wyborczego zawierająca żądanie 75 proc. mandatów dla przedstawicieli wsi – faktyczne zerwanie rozmów

Jest dla mnie zupełnie jasne, że panowie Bierut, Gomułka, Minc i Radkiewicz nie są ludźmi, którzy oddadzą władzę bez walki. Mogą decydować wolne i nieskrępowane wybory, ale zrobią wszystko, by zapewnić sobie takie wyniki wyborów, które pozwolą im utrzymać się na stanowiskach.

Ambasador brytyjski w Polsce Cavendish-Bentick w depeszy do Londynu z września 1945 r

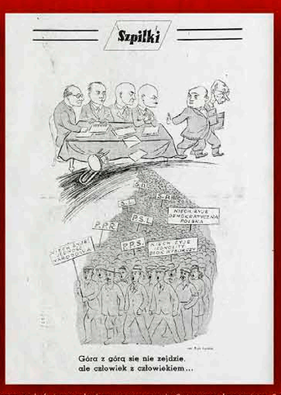

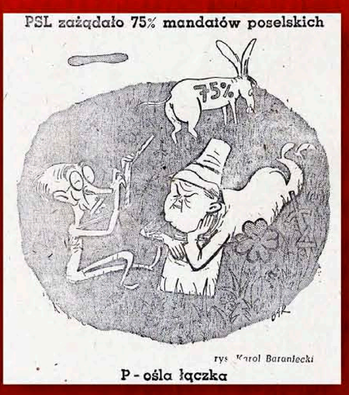

Rozmowy PPR i PPS z PSL na temat wspólnego bloku wyborczego były żywo relacjonowane w prasie. Satyryczny komentarz „Szpilek" (ze zbiorów PAN BG)

Rezolucja pracowników Akademii Lekarskiej w Gdańsku popierająca wspólny blok (ze zbiorów APG)

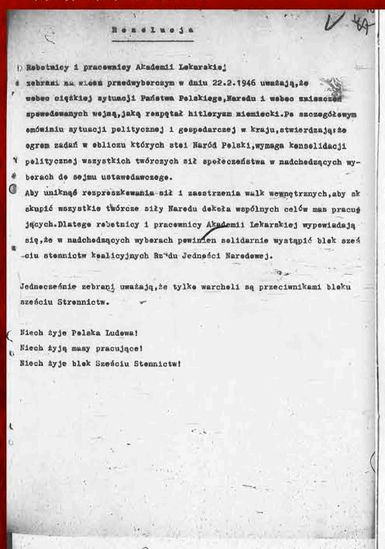

Rezolucja

1) Robotnicy i pracownicy Akademii Lekarskiej
zebrani na wiecu przedwyborczym w dniu 22.2.1946 uważają, że
wobec ciężkiej sytuacji Państwa Polskiego, Narodu i wobec zniszczeń
spowodowanych wojną, jaką rozpętał hitleryzm niemiecki. Po szczególnym
zmówieniu sytuacji politycznej i gospodarczej w kraju, stwierdzają, że
ogrom zadań w obliczu których stoi Naród Polski, wymaga konsolidacji
politycznej wszystkich twórczych sił społeczeństwa w nadchodzących wy-
borach do sejmu ustawodawczego.
Aby uniknąć rozproszkowania sił i zmarnowania walk wewnętrznych, aby sk
upić wszystkie twórcze siły Narodu dokoła wspólnych celów man pracuj
ących. Dlatego robotnicy i pracownicy Akademii Lekarskiej wypowiadają
się, że w nadchodzących wyborach powinien solidarnie wystąpić blok sześ
ciu stronnictw koalicyjnych Rządu Jedności Narodowej.

Jednocześnie zebrani uważają, że tylko wrogowie są przeciwnikami bloku
sześciu Stronnictw.

Niech żyje Polska Ludowa!
Niech żyją masy pracujące!
Niech żyje blok Sześciu Stronnictw!

Nagonka na PSL po zerwaniu rozmów na temat bloku (ze zbiorów PAN BG)

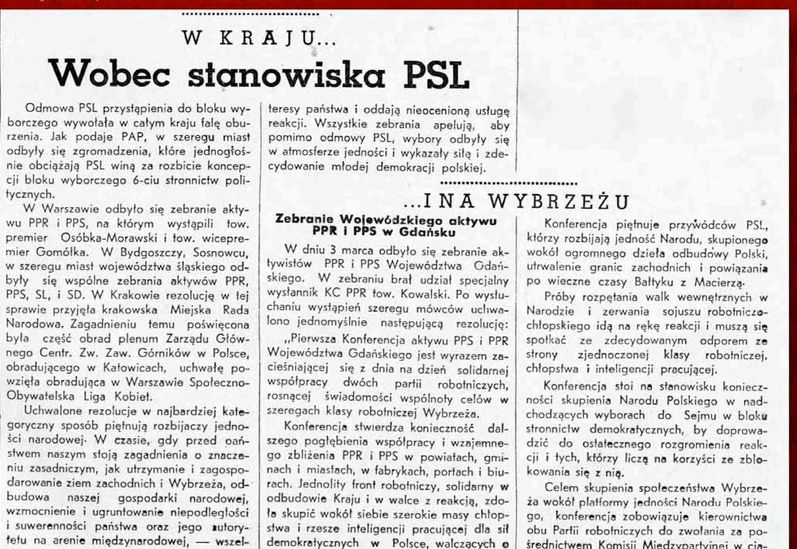

W KRAJU...

Wobec stanowiska PSL

Odmowa PSL przystąpienia do bloku wyborczego wywołała w całym kraju falę oburzenia. Jak podaje PAP, w szeregu miast odbyły się zgromadzenia, które jednogłośnie obciążają PSL winą za rozbicie koncepcji bloku wyborczego 6-ciu stronnictw politycznych.

W Warszawie odbyło się zebranie aktywu PPR i PPS, na którym wystąpili tow. premier Osóbka-Morawski i tow. wicepremier Gomółka. W Bydgoszczy, Sosnowcu, w szeregu miast województwa śląskiego odbyły się wspólne zebrania aktywów PPR, PPS, SL, i SD. W Krakowie rezolucję w tej sprawie przyjęła krakowska Miejska Rada Narodowa. Zagadnieniu temu poświęcona była część obrad plenum Zarządu Głównego Centr. Zw. Zaw. Górników w Polsce, obradującego w Katowicach, uchwałę powzięła obradująca w Warszawie Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet.

Uchwalone rezolucje w najbardziej kategoryczny sposób piętnują rozbijaczy jedności narodowej. W czasie, gdy przed państwem naszym stoją zagadnienia o znaczeniu zasadniczym, jak utrzymanie i zagospodarowanie ziem zachodnich i Wybrzeża, odbudowa naszej gospodarki narodowej, wzmocnienie i ugruntowanie niepodległości i suwerenności państwa oraz jego autorytetu na arenie międzynarodowej, — wszelkie zerwanie rozmów na temat wspólnego bloku wyborczego, jest sprzeczne z interesy państwa i oddają nieocenioną usługę reakcji. Wszystkie zebrania apelują, aby pomimo odmowy PSL, wybory odbyły się w atmosferze jedności i wykazały siłę i zdecydowanie młodej demokracji polskiej.

...I NA WYBRZEŻU

Zebranie Wojewódzkiego aktywu PPR i PPS w Gdańsku

W dniu 3 marca odbyło się zebranie aktywistów PPR i PPS Województwa Gdańskiego. W zebraniu brał udział specjalny wysłannik KC PPR tow. Kowalski. Po wysłuchaniu wystąpień szeregu mówców uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Pierwsza Konferencja aktywu PPS i PPR Województwa Gdańskiego jest wyrazem zacieśniającej się z dnia na dzień solidarnej współpracy dwóch partii robotniczych, rosnącej świadomości wspólnoty celów w szeregach klasy robotniczej Wybrzeża.

Konferencja stwierdza konieczność dalszego pogłębienia współpracy i wzajemnego zbliżenia PPR i PPS w powiatach, gminach i miastach, w fabrykach, portach i biurach. Jednolity front robotniczy, solidarny w odbudowie Kraju i w walce z reakcją, zdoła skupić wokół siebie szerokie masy chłopstwa i rzesze inteligencji pracującej dla sił demokratycznych w Polsce, walczących o

Konferencja piętnuje przywódców PSL, którzy rozbijają jedność Narodu, skupionego wokół ogromnego dzieła odbudowy Polski, utrwalenie granic zachodnich i powiązania po wieczne czasy Bałtyku z Macierzą.

Próby rozpętania walk wewnętrznych w Narodzie i zerwania sojuszu robotniczo-chłopskiego idą na rękę reakcji i muszą się spotkać ze zdecydowanym odporem ze strony zjednoczonej klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji pracującej.

Konferencja stoi na stanowisku konieczności skupienia Narodu Polskiego w nadchodzących wyborach do Sejmu w bloku stronnictw demokratycznych, by doprowadzić do ostatecznego rozgromienia reakcji i tych, którzy liczą na korzyści ze zblokowania się z nią.

Celem skupienia społeczeństwa Wybrzeża wokół platformy jedności Narodu Polskiego, konferencja zobowiązuje kierownictwa obu Partii robotniczych do zwołania za pośrednictwem Komisji Międzypartyjnej w cia-

REFERENDUM ZAMIAST WYBORÓW

Nr. pozw. 1002. poł.

Pobieranie wydania oczy jest nadużyciem.

DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK II. GDAŃSK — GDYNIA, WTOREK, 16-go KWIETNIA 1946 R. Nr 105 (322)

PSL opowiedziało się za referendum

Można by rzec górnolotnie, że „wszystkie znaki na ziemi i niebie wskazywały, że tak się stanie". Zacznijmy przeto od depeszy z doby ubiegłej Polskiej Agencji Prasowej, która normalnym trybem pracy tej oficjalnej naszej agencji do nas dotarła z jednodniowym opóźnieniem.

Komunikat PAP brzmi:

Dnia 12 b. m. na posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego oświadczyli, iż Naczelny Komitet Wykonawczy PSL zadecydował przyłączyć się do propozycji referendum ludowego, wniesionej przez przedstawicieli PPS na poprzednim posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej.

Podczas posiedzenia wywiązała się dłuższa dyskusja na temat metod współpracy stronnictw w Komisji Porozumiewawczej w związku z różnicami, jakie zarysowały się ostatnio między PSL a pozostałymi stronnictwami wchodzącymi w skład Komisji.

Następne posiedzenie Komisji Porozumiewawczej odbędzie się we wtorek dnia 16 bm.

To pierwsze wyraźne stanowisko PSL — od chwili powstania Rządu Jedności Narodowej, podkreśla życiową doniosłość inicjatywy PPS i zastosowanej przez tę zasłużoną partię robotniczą taktyki w obliczu negatywnego ustosunkowania się PSL do jej poprzedniej inicjatywy w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Życzyć by sobie należało, ażeby leaderzy PSL po ostatnim swym posunięciu poddali gruntownej rewizji swój stosunek do sprawy jednolitego bloku wyborczego, popieranego bez zastrzeżeń przez stronnictwa pekawuenowskie, z którymi PSL winien czuć się na równi odpowiedzialny za losy kraju, dopóty przynajmniej, dopóki leaderzy jego wchodzą w skład Rządu Jedności Narodowej na zasadach porozumienia moskiewskiego.

Pytania, na które ma odpowiedzieć Naród w powszechnym referendum, dotyczą spraw tak bezspornych, że stanowisko negatywne do projektu referendum wierzchowin PSL musiałoby w konsekwencji doprowadzić do całkowitej izolacji PSL na forum życia politycznego w kraju i gwałtownie przyspieszyłoby odpływ z jego szeregów na wsi. Jasnym jest, że wierzchowiny PSL w wyłącznym oparciu się o swych wielbicieli z ulicy Marszałkowskiej czy z krakowskiej A-B spadłyby do roli kadłuba bez większego znaczenia.

W danym konkretnym wypadku opowiedzenia się leaderów PSL za referendum — sukces odniósł zdrowy chłopski rozum, który snać całkowicie nie rozpłynął się „we mgle londyńskiej" w okresie sześcioletniej izolacji pośmiertnych następców ś. p. Wincentego Witosa od nurtów życia politycznego w kraju.

Nie przesadzimy chyba, jeśli stwierdzimy, że w decyzji władz naczelnych PSL, popierającej inicjatywę referendum powszechnego, najszersze warstwy narodu z masą chłopską na pierwszym planie pragnęłyby widzieć pierwszy przejaw nawrotu z błędnej drogi peeselowskich sygnatariuszy umowy moskiewskiej.

Trudno, trzeba mieć odwagę się przyznać, że podjęta ryzykowna gra

SPEAKERZY DONOSZĄ...

RZYM. — Minister spraw wewnętrznych Romita oświadczył dziennikowi „Tempo", że wybory nelityczne nie zostały odroczone i pogłoski o odroczeniu są bezpodstawne.

ATENY. — Minister Tsaldaris oświadczył, że delegacja grecka nie wyjechała do Paryża dla zbadania warunków pokojowych z zaciętimi Osi. Podczas rozmów Grecję reprezentować będzie ambasador w Paryżu Rafael.

BUKARESZT. — Minister spraw zagranicznych Tatarosco wyjedzie do Paryża, aby złożyć czterem ministrom dokumenty, odnoszące się do Rumunii.

MOSKWA. — Wysyłka zboża radzieckiego do Grencji odbywa się bardzo aktywnie. 10.4 zostało wy-

Czy siedziba ONZ będzie w Europie?

LONDYN (Obsł. wł.). — Korespondent dziennika „Observer" z New Yorku, donosi, że istnieje możliwość przeniesienia siedziby ONZ do Europy wobec niezbytchętnego przyjęcia, zgotowanego przez Amerykę. Korespondent dodaje, że chociaż Związek Radziecki silnie popierał propozycję obrania siedziby ONZ w Ameryce obecnie byłby głównym zwolennikiem przeniesienia jej do Europy, najchętniej do Genewy. Oczekuje się, że Stany Zjednoczone będą się starały unicestwić wszelkie usiłowania przeniesienia ONZ do Europy.

W kołach oficjalnych Ameryki uważają, że byłoby to zniewagą dla Stanów Zjednoczonych i w konsekwencji mogłoby wpłynąć na zmniejszenie zainteresowania Ameryki dla ONZ. Przypuszczalnie W. Brytania sprzeciwi się wszelkiej zmianie, która pociągnęłaby za sobą osłabienie udziału Stanów Zjednoczonych.

15 milionom hindusów grozi śmierć głodowa

LONDYN (Obsł. wł.). — Na posiedzeniu zebrania Połączonej Rady Żywnościowej w Waszyngtonie przedstawiciel brytyjski powtórzył propozycję W. Brytanii utrzymania wysyłek żywnościowych do Indii.

W związku z powrotem z podróży po

(ze zbiorów PAN BG)

Po zerwaniu rozmów w sprawie jednej listy wyborczej utrwalił się w Polsce podział na dwa przeciwstawne obozy polityczne: PPR i tworzące z nią blok Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne oraz opozycja – PSL i Stronnictwo Pracy. Między przeciwnikami zaostrzyła się walka polityczna. Na PSL wzmogła się nagonka partii bloku, zarzucających ludowcom powiązania z sanacją i podziemiem zbrojnym oraz utrudnianie odbudowy kraju. Tymczasem terminu wyborów nie można było odkładać w nieskończoność, więc PPR i PPS zaczęły poszukiwać dogodnego dla siebie rozwiązania problemu. Pomysł mimowolnie podsunął Mikołajczyk. Jeszcze w trakcie rozmów na temat bloku wyraził opinię, że w sprawie zmian konstytucji powinno wypowiedzieć się społeczeństwo, jednak w żaden sposób nie wiązał tego z wyborami. Wtedy partie bloku nie podjęły tematu, ale w sytuacji zerwania rozmów perspektywa „legalnego" opóźnienia wyborów była dla PPR bardzo dogodna. Komuniści pomysł podchwycili, ale ze względów taktycznych rolę inicjatorów referendum pozostawili PPS. Sprawa została przedstawiona 5 kwietnia 1946 r. na posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych z udziałem wszystkich legalnie działających ugrupowań. Podczas obrad Mikołajczyk uzależniał zgodę na referendum od jednoczesnego wyznaczenia daty wyborów do Sejmu. Komuniści z ociąganiem i niejednoznacznie potwierdzili, że wybory odbędą się jesienią 1946 r. Nie satysfakcjonowało to PSL, bo według ludowców wybory powinny odbyć się razem z referendum, czyli w czerwcu, lub krótko po nim. Ostatecznie jednak uznali za najważniejsze, że termin został określony. W związku z tym zgodzili się na przeprowadzenie głosowania, traktując je jako sprawdzian ich popularności przed decydującą walką w wyborach.

DATY

30

22 II 1946 r. Pismo Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL do PPS i PPR z propozycją przeprowadzenia referendum w kwestii istnienia dwóch izb parlamentu

25 III 1946 r. PPS występuje z oficjalną propozycją przeprowadzenia referendum

5 IV 1946 r. Podczas posiedzenia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Demokratycznych wszystkie legalnie działające ugrupowania zgodziły się na przeprowadzenie głosowania ludowego

GAZETA LUDOWA

PISMO CODZIENNE DLA WSZYSTKICH

Przemówienie powitalne Byrnesa

Nowa inicjatywa kierowników PPS

Akcja pod Budowniczem

PPS składa propozycję przeprowadzenia referendum. Artykuł w „Gazecie Ludowej" (ze zbiorów PAN BG)

GAZETA LUDOWA

PISMO CODZIENNE DLA WSZYSTKICH

UCZEŃCI AMERYKI OSTRZEGAJĄ BŁĘDNA NAZWA

Reformy celne

Let observatoire brytyjskich

Rozważania „Gazety Ludowej" na temat znaczenia słowa „referendum" (ze zbiorów PAN BG)

Z ŻYCIA PARTII

W czerwcu głosowanie ludowe - wybory na jesieni

Przedstawiciele wszystkich stronnictw poparcie inicjatywę PPS.

PPS najsilniejszym instrumentem Klasy Robotniczej

II Sekretarz CKW PPS tow. Reczek o rozwoju PPS

Projekt referendum zatwierdzony przez Centralną Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Demokratycznych (ze zbiorów PAN BG)

Ponieważ zagadnienie zmiany konstytucji leży u podłoża najbliższych wyborów, należałoby czy przed wyborami, czy też równocześnie, zasięgnąć opinii obywateli na temat zmian konstytucyjnych przez referendum ludowe na podstawie ustalonych i umówionych pytań, pomiędzy którymi powinno znaleźć się pytanie odnośnie istnienia Senatu RP.

Pismo NKW PSL do KC PPR i CKW PPS
z dnia 22 II 1946 r.

Referendum może być pozytywnym etapem w walce wyborczej [...] gdyż daje możność [...] dojścia do głosu wspólnie z PPS i PPR również szerokich mas bezpartyjnych i PSL-owskich, czyli pewnego rozszczepienia PSL.

Roman Zambrowski na posiedzeniu
Sekretariatu KC PPR 21 III 1946 r.

(ze zbiorów MHMG)

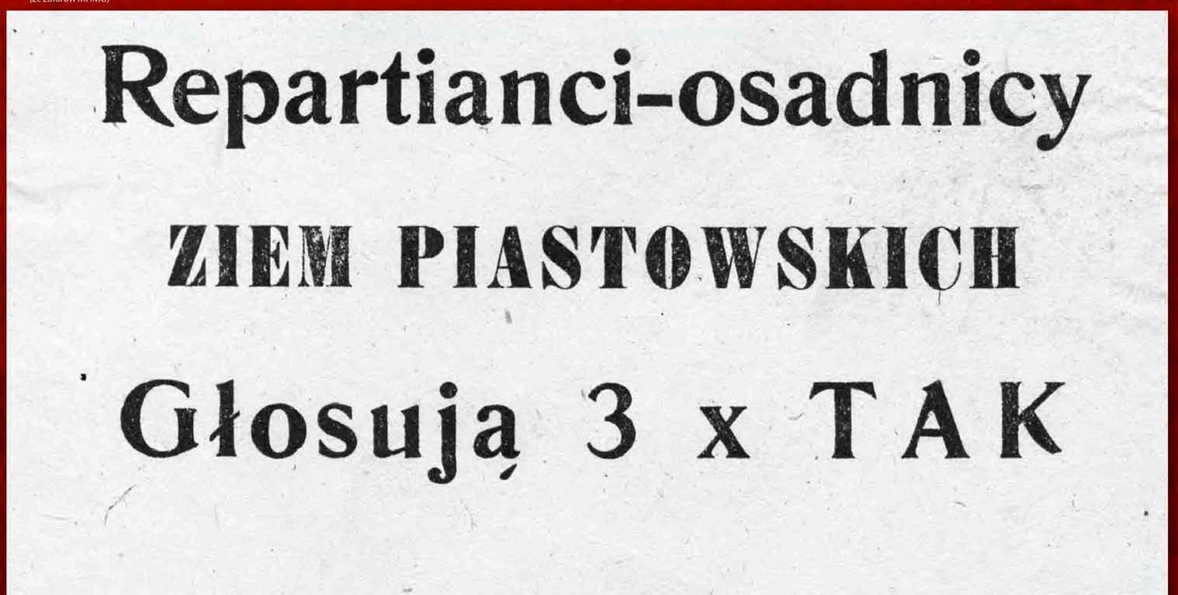

Repartianci-osadnicy

ZIEM PIASTOWSKICH

Głosują 3 x TAK

TRZY PYTANIA

Człowiek pracy nie tylko potrafi ofiarnie pracować, budować Państwo, lecz gdy trzeba – a dziś już czas po temu najwyższy – potrafi wziąć do ręki karabin i w szeregach Milicji Obywatelskiej razem z wojskiem, razem z Bezpieczeństwem, rozprawić się raz na zawsze z reakcją jawną i ukrytą, z reakcją w lesie i z reakcją na ławach poselskich.

Włodzimierz Sokorski (sekretarz Komisji Centralnej Związków Zawodowych) podczas X Sesji Plenarnej KRN

(ze zbiorów AIPN)

Ustawa o głosowaniu ludowym, bo tak oficjalnie nazwano mające się odbyć referendum, została uchwalona 27 kwietnia 1946 r. na X Sesji Plenarnej stworzonego przez komunistów parlamentu, zwanego Krajową Radą Narodową. Posiedzenie miało burzliwy przebieg, ale zasadniczym tematem dyskusji nie było referendum, lecz sytuacja polityczna w kraju, która od czasu zerwania rozmów na temat wspólnego bloku wyborczego bardzo się zaostrzyła. Posłowie PSL, a przede wszystkim Stanisław Bańczyk, oskarżali PPR o stosowanie terroru, monopolizację życia politycznego i odkładanie wyborów oraz zamiar ich sfałszowania. Przedstawiciele partii bloku reagowali agresją, personalnie atakując przywódców Stronnictwa i obarczajac ich odpowiedzialnością za zaostrzenie sytuacji politycznej w kraju i dążenie do konfrontacji. Padały również oskarżenia o współpracę ludowców z podziemiem niepodległościowym, w komunistycznej nomenklaturze zwanym „zbrojnymi bandami". Mimo kłótni i gorącej atmosfery ustawa o głosowaniu ludowym została przyjęta jednogłośnie. W referendum 30 czerwca 1946 r. społeczeństwo miało odpowiedzieć na trzy pytania, których treść ustalono w ścisłym kierownictwie PPR jeszcze w marcu 1946 r.

a) czy jesteś za zniesieniem Senatu?

b) czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?

c) czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nisie Łużyckiej?

Pytania sformułowano bardzo zręcznie, gdyż wszystkie sugerowały odpowiedź pozytywną, co zgodnie z założeniami komunistów miało wykazać jedność społeczeństwa i poparcie dla polityki zblokowanych partii. „3 razy »tak«" było też łatwiej wypromować w rozpoczynającej się kampanii propagandowej.

DATY 30

27 IV 1946 r. Uchwalenie ustawy o głosowaniu ludowym

GAZETA LUDOWA
PISMO CODZIENNE DLA WSZYSTKICH
Domagamy się wyborów w dniu 28 lipca
Przemówienie wicepremiera PSL posła Stanisława Bańczyka na plenum KRN
Pożyczka amerykańska dla Polski
w wysokości 90 milionów dolarów
W Dolinie Śmierci w Palmirach
Tworzymy pole Kościuszki Rutkę

Przedruk przemówienia Stanisława Bańczyka podczas burzliwych obrad X Sesji KRN (ze zbiorów PAN BG)

Ustawa o referendum ludowym
ogłoszona
Król Wiktor Emanuel III
podpisał abdykację

(ze zbiorów PAN BG)

USTAWA
z dnia 27 kwietnia 1946 r. o głosowaniu ludowym.

(ze zbiorów AIPN)

Referendum jest okazją do ostatniego legalnego protestu przeciwko łamaniu prawa

Stanisław Mikołajczyk

Polskie Stronnictwo Ludowe do referendum ustosunkowuje się pozytywnie, ale referendum nie może w niczym zastąpić wyborów ani też spowodować odkładania terminu wyborów.

Bodaj że nigdy w Polsce nie było tak małych różnic programowych między partiami jak obecnie, ale też nigdy nie było tak strasznych i brutalnych, tak zakłamanych i perfidnych walk partyjnych jak obecnie. Staczamy się gdzieś na zakłamane i błędne drogi, wiedzeni czy spychani przez partie robotnicze. Droga ta wiedzie do dyktatury proletariatu, do przemocy i uścisku jednej klasy nad innymi klasami. W dalszej konsekwencji prowadzi to do totalizmu, do monopartyjności, a to już jest dalekie od demokracji.

[...] my się domagamy wyborów do Sejmu, by wreszcie wyjść z tego stanu tymczasowości, bo prawie wszystkie narody w Europie, nawet i te, które stały po stronie „osi", już przeprowadziły u siebie wybory. A u nas, gdy mowa o wyborach, to nasi przeciwnicy mówią, że władzy nie oddadzą, że nie ustąpią przed kartą wyborczą, a tu i ówdzie mówi się nawet o fałszowaniu wyborów [...]

Stanisław Bańczyk podczas X Sesji Plenarnej KRN

(ze zbiorów MHMG)

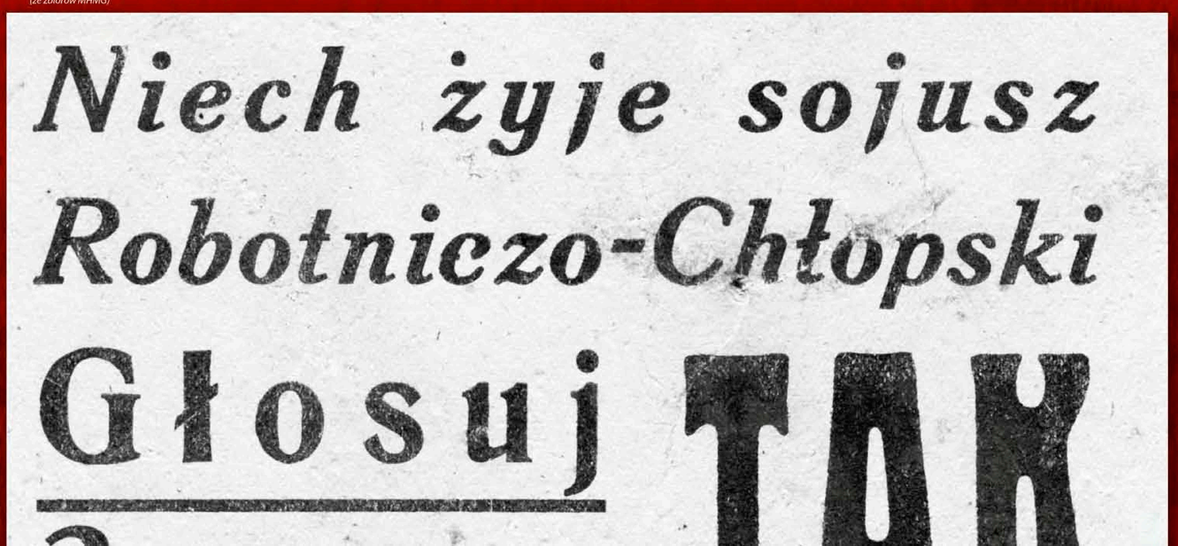
Niech żyje sojusz
Robotniczo-Chłopski
Głosuj
TAK

ORDYNACJA GŁOSOWANIA LUDOWEGO

GŁOSOWANIE LUDOWE

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W GDAŃSKU

OGŁOSZENIE

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Gdanska podaje do wiadomosci, ze na podstawie ustawy z dnia 27 i 28 kwietnia 1946 r. (Dz. U.R.P. Nr 15 poz. 104 i 105) w dniu 30 czerwca 1946 r. w godzinach od 9-ej do 21-ej odbedzie sie glosowanie ludowe.

Celem przeprowadzenia glosowania, m. Gdansk podzielone zostalo na 47 obwodów glosowania. Obywatele m. Gdanska glosuja w lokalach Obwodowej Komisji, kazdy w obwodzie, w którym posiada miejsce zamieszkania.

Obwody glosowania ustalono nastepujace:

OBWOD Nr	W SKLAD OBWODU WCHODZA NASTEPUJACE ULICE	Biuro Komisji Obwodowej miesci sie w lokalu	OBWOD Nr	W SKLAD OBWODU WCHODZA NASTEPUJACE ULICE	Biuro Komisji Obwodowej miesci sie w lokalu
OLIWA 1	Karłuska, Arkońska, Szczecińska, Słupska, Zgody, Lemborska (Kabarska), Kołobrzeska, Grunwaldzka — od granicy Sopot do Al. Abrahama, Wiejska, Józefa Czyżewskiego, Zajęcza, Opacka, Śląska, Armii Radzieckiej, Tatrzańska. Lubelska.	Szkoła Powszechna Nr 24 przy ul. Opackiej Nr 7.	WRZESZCZ 13	Lilli Wenedy, Zbyszka z Bogdańca, Roosevelta, Mickiewicza, Frühlingslust (kolonia obok Zielonego Trójkąta), Sochaczewska, Jagienki.	Biuro Przedstawicielstwa UNRRA przy ul. Roosevelta 10.
			WRZESZCZ	Winogrodzka, Melograniowa, Maur Libichiewsk, Dentis	Świetlica na osiedlu

(ze zbiorów APG)

Podstawą prawną referendum była ustawa o przeprowadzeniu głosowania ludowego, uchwalona 28 kwietnia 1946 r. przez KRN. Uprawniała ona do udziału w głosowaniu obywateli polskich, którzy ukończyli 21. rok życia. Prawa głosu pozbawiono m.in. osoby skazane po 22 lipca 1944 r. na utratę praw publicznych i pozbawione wolności przez sąd lub inny organ orzekający, np. Komisję Specjalną do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Lokale głosowania miały być otwarte w godzinach 9–21 (w czerwcu zdecydowano o przesunięciu otwarcia lokali na godzinę 7), a głosowanie miało być tajne i bezpośrednie. Jedynie osoby niepełnosprawne mogły korzystać z pomocy rodziny lub znajomych.

Głosy oddawano na kartach do głosowania poprzez odpowiedź przy każdym pytaniu. „Tak" lub krzyżyk oznaczało odpowiedź twierdzącą, „nie" lub pozioma kreska – przeczącą. Karta niewypełniona traktowana była jako odpowiedź pozytywna na wszystkie pytania.

Organy głosowania ludowego

Ustawa powoływała aparat wykonawczy głosowania ludowego:

- Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego (został nim Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski ze Stronnictwa Demokratycznego). Był to główny organ głosowania
- Okręgowe komisje głosowania ludowego – jedna obejmowała obszar województwa. W ich skład wchodziło 5 osób: przewodniczący mianowany przez Generalnego Komisarza GL z kandydatów wytypowanych przez Wojewódzkie Rady Narodowe (WRN) oraz 4 członków (3 wybranych przez WRN i jeden przez wojewodę)
- Obwodowe komisje głosowania ludowego – stworzone przez podział powiatów na obwody nieprzekraczające 3 tys. mieszkańców. W ich skład wchodziło 5 osób: przewodniczący mianowany przez przewodniczącego komisji okręgowej oraz 4 członków (3 wybranych przez Powiatowe Rady Narodowe i jeden przez starostę).

Ustalone w ustawie zasady wybierania komisji wyborczych faworyzowały komunistów, którzy dominowali w radach narodowych. Dlatego jeszcze w trakcie prac nad ustawą o przeprowadzeniu głosowania ludowego PSL zaproponowało zapis przewidujący udział w komisji, oprócz członków wybranych przez rady narodowe, przedstawicieli wszystkich legalnie działających partii. Poprawka ludowców została odrzucona, a ich obawy o zdominowanie komisji przez członków PPR potwierdziły się. Stworzono podstawy do fałszowania wyników referendum.

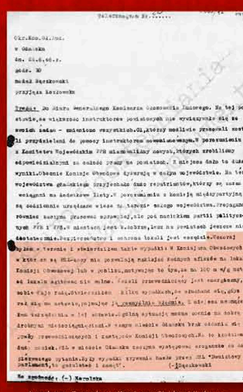

Inspektorzy Generalnego Komisarza GL i komisji okręgowych mieli udzielać pomocy instruktażowej i organizacyjno-technicznej komisjom głosowania. W praktyce większość z nich byli członkami PPR lub pracowali dla UB. Raport instruktora z terenu województwa gdańskiego (ze zbiorów AIPN)

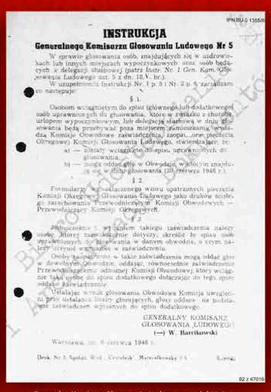

INSTRUKCJA

Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego Nr 5

GENERALNY KOMISARZ GŁOSOWANIA LUDOWEGO

(—) W. Barcikowski

Generalny Komisarz Głosowania Ludowego wydał 13 instrukcji stanowiących interpretację ustawy o przeprowadzeniu głosowania. Jednocześnie były one wytycznymi i wskazówkami, jak rozwiązywać problemy organizacyjne (ze zbiorów AIPN)

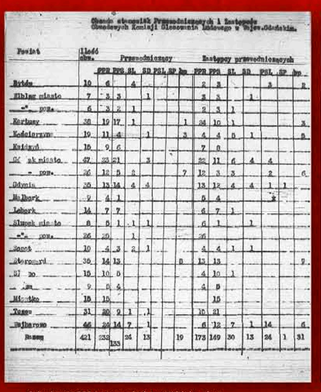

Członkowie PPR i pozostałych partii bloku obsadzili większość miejsc w komisjach głosowania ludowego (ze zbiorów APG)

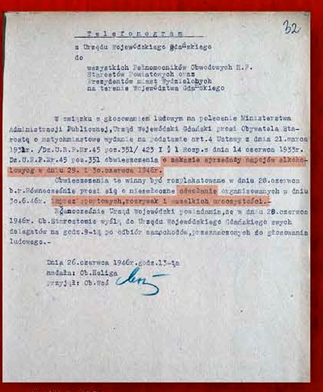

(ze zbiorów APG)

ZAŚWIADCZENIE

Wyciąg ze spisu głównego lub dodatkowego uprawnionych do głosowania

Okręg głosowania ..... Obwód .....

Nr. poz. spisu głównego lub dodatkowego	Nazwisko i Imię	Miejsce zamieszkania	Adres	Data Rok Miesiąc urodzenia	Powód wykreślenia ze spisu

Zaświadcza się, że na mocy ..... (dokument: delegacji, urlopu, choroby i t. d.)

ob. .....

został wykreślony ze spisu uprawnionych do głosowania w Obwodzie Nr. ..... w m. ..... i ma prawo złożyć w Głosowaniu Ludowym głos w miejscu pobytu w Obwodzie, w którym znajduje się w dniu głosowania, t. j. 30 czerwca 1946 r. — po oddaniu niniejszego zaświadczenia Przewodniczącemu danej Komisji Obwodowej.

Przewodniczący Komisji Obwodowej Nr. .....

Miejsce pieczęci Komisji Okręgowej Głosowania Ludowego

Gmina ..... Okręg .....

Zaświadczenie uprawniające do głosowania poza miejscem zamieszkania (ze zbiorów APG)

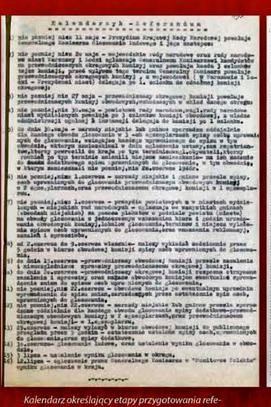

Kalendarz określający etapy przygotowania referendum (ze zbiorów APG)

Ogłoszenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni

GŁOSOWANIE LUDOWE

(ze zbiorów PAN BG)

POCZĄTEK KAMPANII PROPAGANDOWEJ

1 maja [...] Milicja Obywatelska biła ludzi, jeżeli ktoś nie świętował. 3 Maja znowu biła za to, że ludzie świętowali.

Radny PSL powiatu miechowskiego w notatce dla Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie

Obchody zlotu „Trzymamy Straż nad Odrą" (ze zbiorów J. Tarnowskiego)

Oficjalnie kampania przedreferendalna rozpoczęła się 1 maja podczas obchodów Święta Pracy. Na ulice spędzono tłumy, a w pochodach obok prorządowych sloganów niesiono antypeeselowskie hasła i kukły ośmieszające Mikołajczyka. Choć PSL zrezygnowało z obchodów, obawiając się prowokacji ze strony PPR, to lokalni działacze Stronnictwa brali udział w uroczystościach.

Przebieg obchodów komuniści uznali za swój propagandowy sukces, ale ich obawy budziły obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Antyrosyjska wymowa święta mogła być wykorzystana przez Polaków do wyrażenia niezadowolenia z istniejącego porządku i poparcia dla PSL. Aby tego uniknąć, minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz wydał zakaz organizowania w tym dniu pochodów ulicznych. Jego decyzji nie zdążono jednak publicznie ogłosić. Rankiem 3 maja w całym kraju tłumy zebrane na ulicach nie mogły sformować pochodów, bo były blokowane przez milicję i organy bezpieczeństwa. W całym kraju doszło do starć, a manifestacje przerodziły się w antykomunistyczne demonstracje i wiece poparcia dla PSL. W Słupsku harcerze wznosili okrzyki: „Niech żyje Mikołajczyk i PSL" oraz „Precz z komunizmem i PPR". Manifestację przerwali funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Najbrutalniej stłumiono obchody w Krakowie, gdzie aresztowano ponad 1 tys. osób, w tym większość studentów. Byli zabici i ranni. W odpowiedzi na masowe aresztowania, w całej Polsce zastrajkowali studenci i uczniowie. W Trójmieście naukę przerwali żacy Politechniki i Akademii Lekarskiej w Gdańsku oraz Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Gdyni. Natomiast m.in. w Kartuzach, Malborku, Słupsku i Starogardzie Gdańskim zastrajkowali uczniowie.

Wydarzenia maja 1946 r. były zapowiedzią gorącej i bezpardonowej walki w kampanii referendalnej.

DATY
30

3 V 1946 r. Antykomunistyczne manifestacje i starcia z siłami służb bezpieczeństwa w całej Polsce
16 V 1946 r. Strajk studentów w Trójmieście

„Trzymamy Straż nad Odrą"

Pierwszy akt kampanii propagandowej przed referendum rozegrał się już w połowie kwietnia 1946 r. W Szczecinie odbyły się obchody rocznicy „powrotu ziem zachodnich do Polski", których elementem był zlot młodzieży pod hasłem „Trzymamy straż nad Odrą". Miała to być manifestacja jedności narodu z rządem i podkreślenie łączności tzw. Ziem Odzyskanych z resztą kraju, szczególnie w kontekście trzeciego pytania referendum. Podczas uroczystości harcerze, skandując hasła na cześć Mikołajczyka, uniemożliwili wygłoszenie przemówienia Bolesławowi Bierutowi, zmuszając go tym samym do opuszczenia trybuny honorowej.

ROBOTNIK MORSKI
TYGODNIK
PRZEWODNIK KOMITETU POLSKIEJ PRZY. SOCJALISTYCZNEJ GDAŃSKA
SOLIDARNOŚĆ DECYDUJE ŚWIAT PRACY!

TOWARZYSZKI I TOWARZYSZE!

Robotnicy! Chłopi! Pracownicy umysłowi!

ZASADNICZE HASŁA 1-MAJOWE
USTALONE PRZEZ CKW PPS

(ze zbiorów PAN BG)

Napis na płocie Politechniki Gdańskiej podczas strajku studentów w maju 1946 r. Był wyrazem solidarności z żakami z Krakowa (ze zbiorów PH PG)

Dla zapewnienia wysokiej frekwencji przedsięwzięto odpowiednie kroki: wśród załóg fabrycznych, personelu instytucji i miejscowych gospodarstw państwowych sprawdzano na początku i na końcu pochodu listy obecności; robotnikom za niestawienie się grożono utratą pracy lub racji żywnościowych; milicja zablokowała wszystkie mosty i drogi wylotowe z Warszawy. Pomimo słonecznej pogody wśród paradujących i widzów panował raczej nastrój pogrzebowy. [...] Pochód robił przede wszystkim wrażenie zamierzonej demonstracji politycznej. [...] Pod płaszczykiem obchodów pierwszomajowych rząd za pomocą organizacji Radkiewicza udowadniał swoje panowanie nad masami robotniczymi.

Arthur Bliss Lane, ambasador amerykański w Polsce o 1 maja 1946 r. w Warszawie

Defilada 1-majowa milicjantów w Sztumie (ze zbiorów AIPN)

PSL WOBEC PYTAŃ REFERENDUM

[...] doszliśmy do wniosku, że możemy wykorzystać pytanie pierwsze jako broń do gigantycznej demonstracji przeciwko państwu policyjnemu. Pytania pozostałe dawały niewiele sposobności do wykazania niezależnej postawy. Jakiekolwiek by były ich poglądy polityczne, olbrzymia większość Polaków wypowiadała się za reformą rolną, unarodowieniem głównych gałęzi przemysłu i zachowaniem uprawnień inicjatywy prywatnej. Co się tyczy pytania trzeciego, wszyscy Polacy chcieli, by ich kraj odzyskał swoje historyczne ziemie na Zachodzie jako rekompensatę za 70 tysięcy mil kwadratowych utraconych na Wschodzie.

Stanisław Mikołajczyk

„Szpilki" porównały decyzję PSL-u o negatywnej odpowiedzi na pierwsze pytanie referendum do liberum veto (ze zbiorów PAN BG)

Od czasu uchwalenia ustawy o głosowaniu ludowym w łonie PSL toczono spory w sprawie udzielenia odpowiedzi na pytania referendum. Trzecie, wobec strat ziem wschodnich, nie podlegało dyskusji, a drugie dotyczyło reform już przeprowadzonych, akceptowanych przez Stronnictwo. Pozostawało pytanie pierwsze. Zwolennicy odpowiedzi „tak" argumentowali, że podjęcie batalii o senat grozi wplątaniem się w konflikt o przedmiocie niezrozumiałym dla większości Polaków, szczególnie chłopów. Niosło to również ze sobą ryzyko oskarżeń o sprzeniewierzenie się własnemu programowi i tradycji, gdyż ruch ludowy zawsze opowiadał się za parlamentem jednoizbowym.

Zwolennicy odpowiedzi „nie" na pierwsze pytanie uważali, że referendum traktowane jest przez komunistów jako plebiscyt ich popularności i Stronnictwo powinno zaznaczyć swoje odrębne stanowisko. Ponadto jedność ludowców z partiami bloku mogła być interpretowana jako akceptacja komunistycznych metod rządzenia. Natomiast mobilizacja członków i sympatyków PSL wokół odpowiedzi „nie" na pierwsze pytanie miała umożliwić ocenę siły ugrupowania przed wyborami.

Ostateczną decyzję w sprawie pytań referendum podjęła Rada Naczelna Stronnictwa obradująca 26 i 27 maja 1946 r. Po gorącej dyskusji i przy głosach sprzeciwu postanowiono zalecać członkom i sympatykom PSL głosowanie „raz »nie« i dwa razy »tak«". Negatywne stanowisko wobec pierwszego pytania tłumaczono wiernością przyjętej za obowiązującą konstytucji marcowej z 1921 r., która przewidywała obie izby parlamentu. Decyzji większości nie podporządkowała się część członków Rady Naczelnej z Tadeuszem Rekiem na czele, która spowodowała rozłam w Stronnictwie, tworząc PSL „Nowe Wyzwolenie". Nowa partia nawoływała do głosowania „trzy razy »tak«" i była wspierana przez komunistów, którzy w ten sposób chcieli osłabić PSL.

Decyzja ludowców o głosowaniu „nie" na pierwsze pytanie refrendum rozpoczęła gorącą kampanię propagandową i stała się pretekstem dla partii bloku do jeszcze bardziej zaciekłych ataków na Mikołajczyka i jego ugrupowanie.

DATY 30

26–27 V 1946 r. Obrady Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Ludowego, na których zapadła decyzja o głosowaniu „nie" na pierwsze pytanie referendum – początek agresywnej propagandy partii bloku

9 VI 1946 r. Rozłam w PSL – powstaje PSL „Nowe Wyzwolenie"

GAZETA LUDOWA
PISMO CODZIENNE DLA WSZYSTKICH
Jedno »nie« — dwa »tak«
Rada Naczelna PSL o głosowaniu ludowym i sytuacji politycznej w Polsce
Zajścia na pograniczu Śląska i Indochin
Narady 7 władców arabskich

Rada Naczelna PSL podjęła decyzję, jak głosować (ze zbiorów PAN BG)

Walka o trzykrotne „TAK" rozpoczęta
Wiadomości Lwowskie francuskiego wywiadu
UCHWAŁA

Reakcja komunistów na decyzję PSL (ze zbiorów PAN BG)

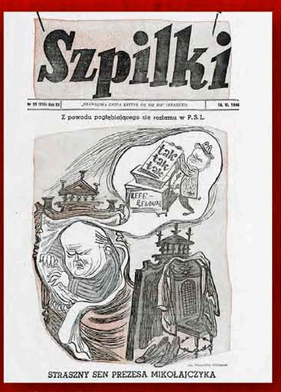
Szpilki
Z powodu przebiegającego się rozłamu w P.S.L.
STRASZNY SEN PREZESA MIKOŁAJCZYKA

(ze zbiorów PAN BG)

Co do pytań [...] mieliśmy swoje wątpliwości, uważaliśmy, że jedno pytanie jest zasadne, to jest pierwsze, czy ma być Sejm i Senat, czy nie. Drugie pytanie uważaliśmy za błędne, bo jeżeli przeprowadzono reformę rolną i nacjonalizację przemysłu, to wobec tego, po co się jeszcze pytać. Czy po to, by rzecz dokonaną osłabić? W sprawie ziem zachodnich uważaliśmy, że raczej nie należy pytać z tego względu, że jeśli chodzi o opinię zagraniczną, to każdy rozsądny polityk wie, że nie istnieje naród, który by nie chciał większych granic.

Stanisław Mikołajczyk
na temat pytań referendum

Ulotka propagandowa PSL „Nowe Wyzwolenie" (ze zbiorów AIPN)

Wzywam wszystkich chłopow dobrych Polakow do wzięcia udziału w powszechnym głosowaniu ludowym w dniu 30 czerwca r.b. to jest w niedzielę.

Kazdy rolnik — dobry Polak odpowie w glosowaniu ludowym na wszystkie trzy pytania TAK, bo tego wymaga od swego syna Ojczyzna i Jej obecne polozenie polityczne.

18201 z 47016

ORGANIZACJA PROPAGANDY BLOKU

Partia wymagać będzie, szczególnie w tym okresie przedwyborczym, wytężonej pracy agitacyjnej. Uchylania się od pracy przy referendum w żadnym wypadku Partia tolerować nie będzie. W stosunku do tych towarzyszy wyciągane będą konsekwencje partyjne. Członek Partii, wezwany do pracy po linii referendum, musi się stawić nawet i wtedy, chociażby jego praca zawodowa miała chwilowo na tym ucierpieć. Winien [...] zwolnić się nawet, jeżeli zajdzie tego potrzeba, z pracy zawodowej.

Ludwik Skibiński, sekretarz koła PPR przy Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku 27 V 1946 r.

Organizację propagandy komunistów w województwie gdańskim omawiano podczas konferencji PPR w Sopocie 12–13 V 1946 r. (ze zbiorów APG)

Wydarzenia w Szczecinie podczas zlotu „Trzymamy straż nad Odrą" i obchody 3 maja dobitnie pokazały komunistom, że ich wpływy w społeczeństwie są niewielkie, a Polacy nie poprą ich w referendum. Aby zmienić nastawienie społeczeństwa, przystąpiono do zmasowanej akcji propagandowej. Rozpoczęła się ona na dobre pod koniec maja 1946 r., czyli od momentu opowiedzenia się kierownictwa PSL za głosowaniem „nie" na pierwsze pytanie referendum. Decyzja ludowców otworzyła drogę do agresywnej propagandy i nagonki partii bloku na Stronnictwo, a samo głosowanie stało się plebiscytem popularności dwóch przeciwstawnych stron.

Główną rolę w kampanii propagandowej po stronie bloku odegrała PPR, gdyż dysponowała największym potencjałem ludzkim, technicznym i finansowym. Już na początku maja 1946 r. Komitet Centralny PPR wydał okólnik skierowany do komitetów wojewódzkich i powiatowych nakazujący ich członkom przejęcie inicjatywy w formowaniu obwodowych komisji wyborczych. W ich składzie mieli się znaleźć ludzie, „którzy swą pracą zadokumentowali przywiązanie do obozu demokratycznego i pragną utrwalenia Polski Ludowej". Oprócz tego stworzono sieć agitatorów głosowania ludowego, złożoną z członków lokalnych komitetów PPR. Ich zadaniem było dotarcie do najdalszych zakątków kraju i przekonywanie do odpowiedzi trzy razy „tak".

Najważniejszym partnerem komunistów w kampanii referendalnej była PPS, gdyż dysponowała znaczącym potencjałem ludzkim i materialnym. Socjaliści nie prowadzili odrębnej propagandy, a włączyli się w akcję PPR. Współpraca obu partii na poziomie centralnym była dobra, jednak w terenie często dochodziło do sporów o kształt i przebieg kampanii. Zdarzało się nawet, że lokalne komitety PPS nie chciały pracować z komunistami i szukały porozumienia z PSL. Dwie pozostałe partie bloku, SL i SD, ze względu na brak kadr i politycznego zaplecza, właściwie nie wykazywały inicjatywy w agitacji i biernie wykonywały wytyczne komunistów.

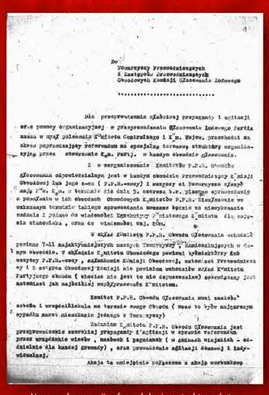

Na czas kampanii referendalnej w strukturach terenowych PPR stworzono komitety partyjne obwodów głosowania (ze zbiorów APG)

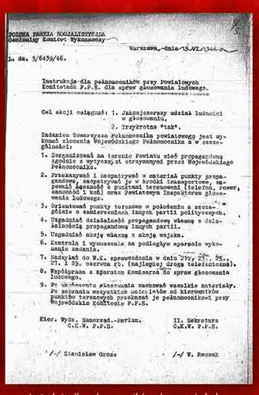

Instrukcja dla pełnomocników głosowania ludowego PPS (ze zbiorów APG)

MANIFEST
STRONNICTWA LUDOWEGO
do wszystkich chłopów w Polsce

Odezwa propagandowa SL (ze zbiorów MHPRL)

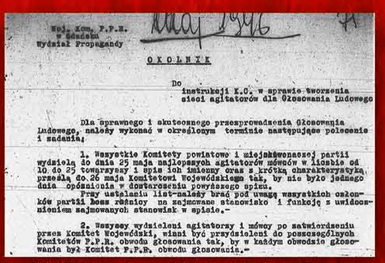

Okólnik KC PPR w sprawie tworzenia sieci agitatorów (ze zbiorów APG)

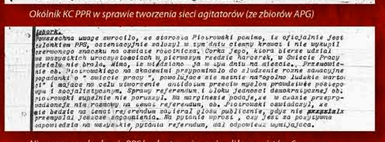

Notatka. Nie wszyscy członkowie PPS bezkrytycznie popierali komunistów. Sprawozdanie kierownika Urzędu Informacji i Propagandy w Leborku z maja 1946 r. (ze zbiorów APG)

(ze zbiorów AIPN)

ZAŁOŻENIA PROPAGANDY BLOKU

(ze zbiorów AIPN)

Propaganda komunistów przed referendum opierała się na dwóch głównych założeniach:

1. Konsolidacja społeczeństwa wokół programu bloku.
2. Dyskredytacja PSL jako „rozbijacza jedności narodowej".

Podczas kampanii referendalnej PPR chciała włączyć w podejmowane przez siebie działania przedstawicieli różnych środowisk i starała się oddziaływać na jak największą część społeczeństwa. Miało to stwarzać wrażenie powszechnego opowiedzenia się Polaków za blokiem i przekonać do głosowania trzy razy „tak". W związku z tym powołano organizacje mające koordynować prace propagandowe przed referendum. W całym kraju działały Wojewódzkie Międzypartyjne Komitety Głosowania Ludowego i ich lokalne odpowiedniki w powiatach, a w trzech województwach, w tym w gdańskim, równolegle powołano Obywatelskie Komitety Głosowania Ludowego. Oba podmioty skupiały przedstawicieli organizacji spółdzielczych, młodzieżowych, kobiecych, związków zawodowych, a także pracowników Urzędu Informacji i Propagandy, Polskiego Radia oraz Polskiego Filmu. Komitety koordynowały prace organizacyjno-propagandowe, szczególnie wśród ludzi nienależących do partii oraz „będących pod wpływem przeciwników głosowania i nawołujących do głosowania »nie«" .

Drugie założenie kampanii realizowano, posługując się negatywną propagandą w stosunku do członków i zwolenników PSL. Nazywano ich „reakcjonistami" i przypisywano im zdradę ideałów demokracji, „wstecznictwo", reprezentowanie interesów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W trakcie pochodów przedstawiano PSL jako osła, który zawsze mówi „nie".

Wykorzystano również fakt, że ruch ludowy tradycyjnie opowiadał się za jednoizbowym parlamentem. Komuniści przypominali przedwojenne wypowiedzi przedstawicieli PSL, aby pokazać, że Stronnictwo sprzeniewierza się ludowym tradycjom, nawołując w referendum do utrzymania senatu. W ten sposób pytanie pierwsze, najmniej ważne z punktu widzenia przeciętnego Polaka, przez cały czerwiec aż do dnia głosowania było najważniejszym tematem w Polsce.

AKADEMIA LEKARSKA
w GDAŃSKU

Gdańsk, dn. 26.VI.1946r.

Do
Ob. Wojewody Gdańskiego
G d a ń s k

Na skutek telefonicznej rozmowy z ob. Wiceprezydent i ustępcami i wyjaśnieniu nego pisma z dn. 24.VI.

Oświadczam

Wobec ogromnego znaczenia "Głosowania Ludowego" w obecnej sytuacji międzynarodowej, wyrażam głębokie przekonanie, że wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego wezmą masowy udział w "Referendum" w dn. 30.VI. i że wynikiem tego będzie jasne wypowiedzenie się za kontynentem utrzymania i utrwalenia obecnych naszych granic na Zachodzie, za przeprowadzeniem reformy rolnej i umocnienia wielkiego przemysłu w sposób jak najdalszy, a przeciw jak najbardziej korzystny dla Narodu i Demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej, za zniesieniem instytucji senatu i zastąpienia go przez kupcy wszystkich i specjalistów, których głos decydcy bożile mógł oddać znakomite usługi dla jednolitego Sejmu Polski Demokratycznej.

Wyrażam również przekonanie, że przeprowadzenie "Referendum" w sposób dający możność bezpośredniego, osobistego i niekontrolowanego wypowiedzenia się obywateli polskiego narodu wyłatnie wagę i znaczenie wyniku głosowania.

Z poważaniem
Dziekan Akademii Lekarskiej
w Gdańsku
Prof. Dr. Tadeusz Pawlas

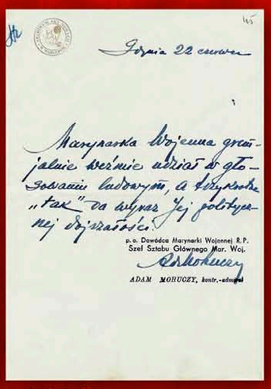
Gdynia 22 czerwca

Marynarka Wojenna gorąco pragnie wziąć udział w głosowaniu ludowym, a dzisiaj wyraża „tak" za utrwaleniem jej politycznej odrębności.

p.o. Dowódca Marynarki Wojennej R.P.
Szef Sztabu Głównego Mar. Woj.
Sztabowcy
ADAM MOHUCZY, kontr.-admirał

Dnia 14-go marca 1919 roku na wniosek Macieja Rataja, Klub poselski P. S. L. „Wyzwolenie", przyjął następujący wniosek: *„Na czele Państwa Polskiego winien stać Prezydent z wyboru, sejm jednoizbowy i rząd odpowiedzialny przed sejmem"*.

Dnia 14 stycznia 1928 roku mar. Rataj mówił na Radzie Naczelnej P. S. L. „Piast": *„Konieczne jest zniesienie senatu"*. P. S. L. pod kierownictwem p. Mikołajczyka sprzeniewierzyło się tradycjom Macieja Rataja.

W dniu 30-go czerwca głosujcie trzy razy „TAK"

Włączenie do kampanii po stronie bloku ludzi znanych i cieszących się autorytetem miało przekonać społeczeństwo do głosowania trzy razy „tak" (ze zbiorów AAN)

(ze zbiorów MHMG)

(ze zbiorów AAN)

(ze zbiorów AAN)

(ze zbiorów MHPRL)

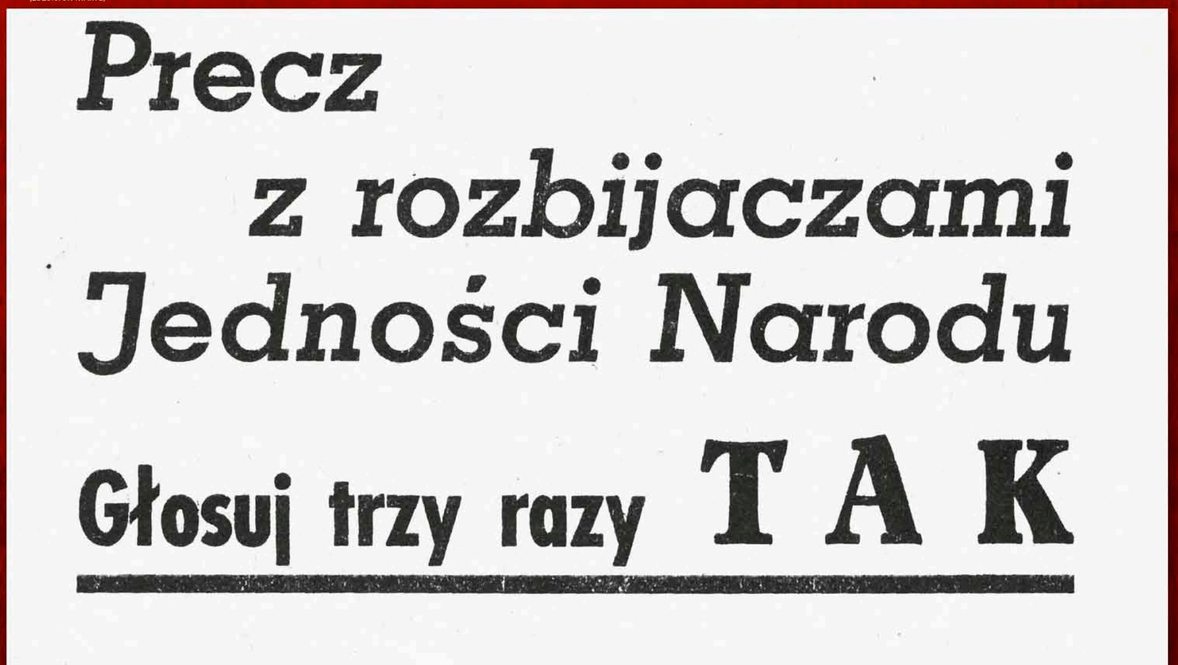
Precz
z rozbijaczami
Jedności Narodu
Głosuj trzy razy TAK

PROPAGANDA BLOKU

(ze zbiorów MHPRL)

W kampanii agitacyjnej bloku użyto wszelkich możliwych wówczas sposobów dotarcia do głosujących. Cały kraj został dosłownie zasypany różnego rodzaju wydawnictwami propagandowymi. Ministerstwo Informacji i Propagandy, podstawowe i najważniejsze narzędzie PPR w kampanii referendalnej, wydrukowało i rozkolportowało blisko 38 mln egzemplarzy ulotek, plakatów, broszur i haseł nawołujących do głosowania trzy razy „tak". W przeliczeniu na każdego z niespełna 24 mln Polaków (wg spisu z 14 lutego 1946 r.) przypadło ponad 1,5 wydawnictwa propagandowego, a na jednego uprawnionego do głosowania prawie 3 sztuki. Hasła i plakaty malowano i rozlepiono na płotach, murach, słupach ogłoszeniowych i w innych dostępnych miejscach w przestrzeni publicznej. Slogany pojawiły się na kopertach pocztowych, a nawet jako wkładki do papierosów i zapałek.

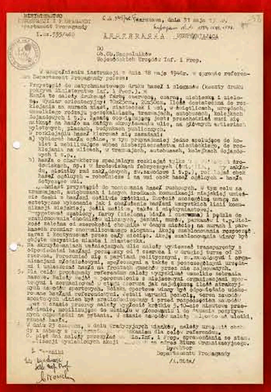

(ze zbiorów AAN)

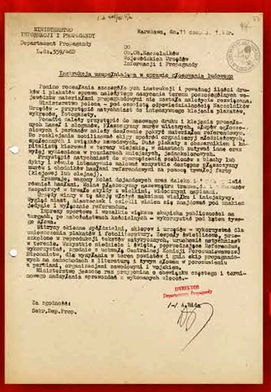

(ze zbiorów AAN)

Hasła „3 × TAK" można było dojrzeć jeszcze w latach pięćdziesiątych XX w. Zdjęcie budynku przy pętli tramwajowej w Gdańsku-Oliwie wykonane w 1952 r. (ze zbiorów M. Piskorskiego)

Koperta pocztowa z okresu głosowania ludowego (ze zbiorów MHMG)

W kampanii referendalnej wykorzystano nawet wsparcie Rady Narodowej Polaków we Francji, skupiającej komunistyczne organizacje wśród polskiej emigracji. W kraju miało to pokazać, że również Polonia opowiada się za głosowaniem trzy razy „tak" (ze zbiorów AAN)

Zdradza brak rozumu w głowie,
Kto TRZY razy TAK nie powie!

(ze zbiorów MHMG)

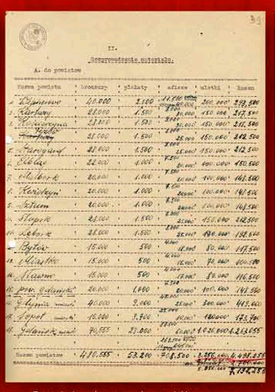

Zestawienie wykorzystanych materiałów propagandowych podczas całej kampanii referendalnej, z podziałem na powiaty województwa gdańskiego (ze zbiorów AAN)

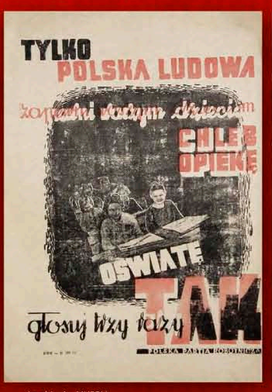

(ze zbiorów MHPRL)

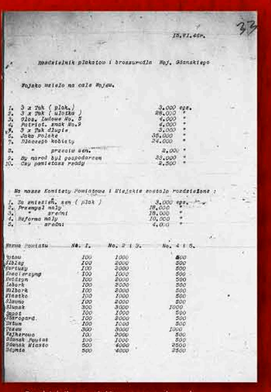

Rozdzielnik materiałów propagandowych (ze zbiorów APG)

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego w sprawie umieszczania na kopertach pocztowych hasła „Głosuj 3 razy TAK" (ze zbiorów APG)

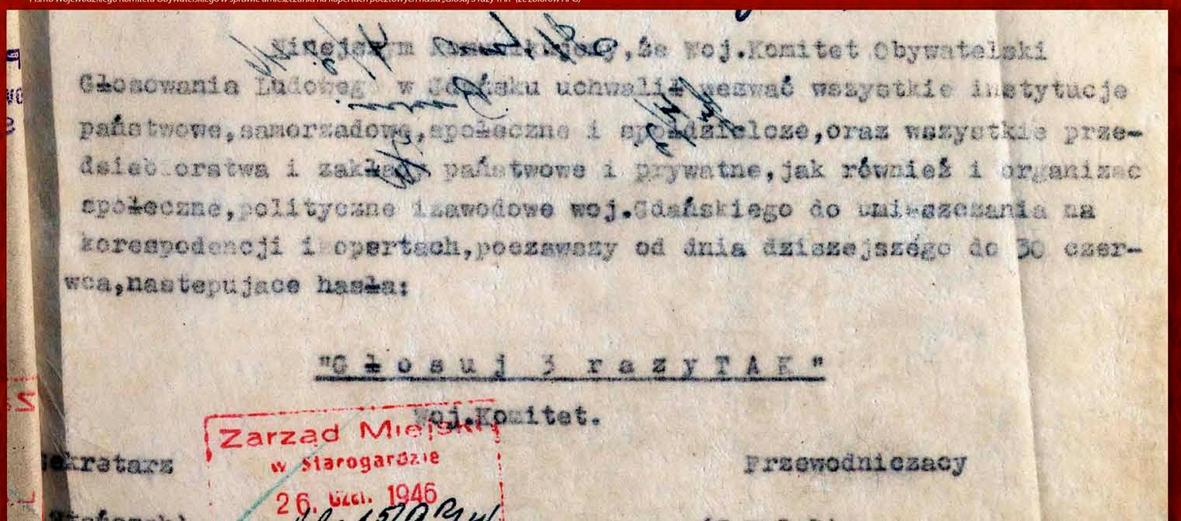

Niniejszym komunikuję, że Woj.Komitet Obywatelski Głosowania Ludowego w Gdańsku uchwalił wezwać wszystkie instytucje państwowe, samorządowe, społeczne i spółdzielcze, oraz wszystkie przedsiębiorstwa i zakłady państwowe i prywatne, jak również i organizacje społeczne, polityczne i zawodowe woj.Gdańskiego do umieszczania na korespondencji i kopertach, począwszy od dnia dzisiejszego do 30 czerwca, następujące hasła:

"Głosuj 3 razy TAK"

Woj.Komitet.

Sekretarz

Przewodniczący

Zarząd Miejski w Starogardzie 26 czer. 1946

PROPAGANDA BLOKU

(ze zbiorów AIPN)

Obok zmasowanej propagandy wizualnej komuniści położyli duży nacisk na bezpośredni kontakt z ludnością. W teren wyjechały grupy agitacyjne złożone z członków partii, przedstawicieli organizacji młodzieżowych i żołnierzy. W miastach działały tzw. domowe brygady agitacyjne, kolportujące literaturę propagandową i przeprowadzające rozmowy z mieszkańcami. Duże znaczenie przypisywano również tzw. masówkom, czyli agitacji w większych skupiskach ludzi, najczęściej przy okazji jarmarków, targów czy odpustów. Masówki bardzo często zwoływano także w zakładach pracy.

W kampanii wykorzystano media. Prasa relacjonowała przebieg wieców i spotkań przedwyborczych odbywających się w różnych zakątkach Polski. Wszystkie z nich kończyły się podjęciem rezolucji o głosowaniu trzy razy „tak". Radio nadawało audycje propagandowe oraz wywiady ze znanymi, cieszącymi się społecznym zaufaniem ludźmi, którzy na antenie nawoływali do pozytywnej odpowiedzi na trzy pytania referendum. Po kraju jeździły kina objazdowe wyświetlające filmy propagandowe, a projekcjom towarzyszyły prelekcje agitatorów.

W propagandzie użyto różnych chwytów socjotechnicznych. Operowano kontrastem, zestawiając wizję porządku i ładu gwarantowanych przez partie bloku z chaosem i „ciemnymi siłami reakcji" kojarzonymi z PSL. Wykorzystano także funkcjonujące w społeczeństwie obawy, stereotypy i mity, których po traumie wojennej było niemało.

Rolników starano się przekonać, że PPR nie dąży do kolektywizacji ich gospodarstw, czego na wsi się najbardziej obawiano. Jednocześnie straszono, że „reakcyjne" PSL chce powrotu „obszarników".

W środowiskach robotniczych przekonywano, że tylko rządy partii bloku uchronią zakłady pracy przed „fabrykantami" i kapitalistami.

Na Ziemiach Zachodnich i Północnych (tzw. Ziemiach Odzyskanych) szczególny nacisk położono na wykorzystanie antyniemieckich nastrojów Polaków, szczególnie silnych po przejściach wojennych.

W całym kraju odwoływano się do potrzeby spokoju i stabilizacji, których gwarantem miały być tylko partie bloku.

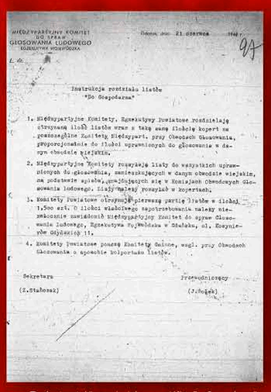

MIĘDZYWYZNAŁOWY KOMITET SIŁ LUDOWYCH
GŁOSOWANIA LUDOWEGO
Gdańsk, dnia 21.czerwca 1946 r.

Instrukcja przesłania listów
„Do Gospodarza"

1. Międzyzakładowe Komitety, Rzeczniczy powiatowe rozdzielają otrzymane listy listów wraz z taką samą ilością kopert na gminne/miejskie Komitety Ekspiatnt. przy Obwodach Głosowania, proporcjonalnie do ilości uprawnionych do głosowania w danym obwodzie wyborczym.
2. Międzyzakładowe Komitety rozsyłają listy do wszystkich uprawnionych do głosowania, zamieszkających w danym obwodzie wyborczym, za pośrednictwem agitatorów, zajmujących się w danejpodobwodzie Głosowania Indywidu. Ilość wysłanej powinna w kopertach.
3. Komitety powiatowe otrzymują/spierzwej partii listów w ilości 1,5ro ext. o ilości wiadczonej zapotrzebowania należy niezwłocznie zawiadomić międzyzakładowe Komitet do spraw Głosowania Jawnego, Rzeczniczym Sejmikowym w Gdańsku, ul. Sobieskiego dążącego 11.
4. Komitety powiatowe powszę Komitety Gminne, wogl. przy Obwodach Głosowania o sposobie kolportażu listów.

Sekretarz
(Z.Stałowski)

Przewodniczący
(J.Gołębiewski)

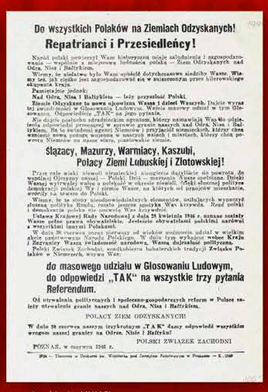

Do Wszystkich Polaków na Ziemiach Odzyskanych!

Repatrianci i Przesiedleńcy!

Kiedy polski rozwinął Wam kiełczynem nowe zakładowe i zagwoździem, Wy, Polacy z Kresów, odnowcy Dodatnia ziemi – Ziemi Odzyskanych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

Wtenczas, w zdalnem było Wasz wybiór dotychczasowe siedzibę Wasze. Wiadomo, że nie jest zapodziewział się w zamierzu przez kilkuwiekowe Niemcy i Wy.

Pamiętajcie jednak:

Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem — leży przedmiot Polski.

Ziemie Odzyskane to nowa ojczyzna Wasza i dzieci Waszych. Dzisiaj wyraz bez zmian pisać w Ojczyznie Ludowej. Wszelkie nasrzyć odnal w tym Dzisiaj. Odpowiedzią JAK na jego sytuacji.

Wy, Polacy z Kresów, Polacy z Ziemi Lubuskiej, nazywacie Wy, Wy, Polacy, Polacy przyszedł w sprawie granic naszych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Na to świadomi agenci Niemców i przyjaciół niemieckich, którzy chcą wmówić nowa jemnym wszystkim w nowych wyżach i mieszkach, którzy chcą powrócić do Niemiec, wy, Wy.

Ślązacy, Mazurzy, Warmiacy, Kaszubi, Polacy Ziemi Lubuskiej i Złotowskiej!

Przyszedł czas, wiemy, że wszystkie dążenia do powrotu do Niemiec Ojczyzny zmusi — Polski Ludu — zmierzyć. Wasze spełnione. Dzisiaj Wasze wyrzyski robią z nabłędu w okresie niepodl. Obecnej polityce Polski Ludowej. Wy, Polacy z Kresów Wasze, na którym od przyszłe mieszkania wrócić na terenie do Polski.

Wiemy, że te stare niedowiedziadzkich słowniów, ochłodzeń wyszczyć i dowiedzieć jakie to, czego Wy, Polacy z Kresów. Kraj polski i dowiedzieć jakie to, czego Wy, Polacy.

Ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 21 kwietnia 1946 r. ustaje ustały Wasze prawa obywatelskie. Jednakże obywatelami polskimi zostaną a wszystkimi tacami Polakami.

Wy, Polacy z Kresów, Polacy, Wy, Polacy od wielkiego wodzowie odnal w wielkim Wy, Polacy z Kresów, Polacy. W dniu tym przyszedł wódz Kraju i Zegnaniec Wasza zwiadomości narodowa. Wasza dojrzałość polityczna.

Polski Polacy Zachodni, wzmocniwszy bohaterskich tradycji Żołnierz Polskiego w Niemczech, wy, Wy.

do masowego udziału w Głosowaniu Ludowym, do odpowiedzi „TAK" na wszystkie trzy pytania Referendum.

Od uzyskania politycznych i społeczno-gospodarczych reform w Polsce zależy stwalenie granic naszych nad Odrą, Nysą i Bałtykiem.

POLACY ZIEM ODZYSKANYCH!

W dniu 30 czerwca zostaw inicjatywa „TAK" dany odpowiedź wszystkim wrogom naszej granicy na Odrze, Nysie i Bałtyku!

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI

POZNAŃ, w czerwcu 1946 r.

Pik – Tiesen w Drukarni im. Wiśniewskiego pod Zarządem Politycznym w Poznaniu — L. 1348

Tzykrotne „tak" na wsi miał zapewnić list „Do Gospodarza", który wysyłano każdemu rolnikowi (ze zbiorów APG)

(ze zbiorów MHMG)

Propaganda bloku bardzo chętnie utożsamiała działaczy PSL z podziemnem niepodległościowym. Plakaty pokazujące „prawdziwe oblicze zbrojnych band" miały zniechęcić Polaków do głosowania zgodnie z sugestią Stronnictwa (ze zbiorów AIPN)

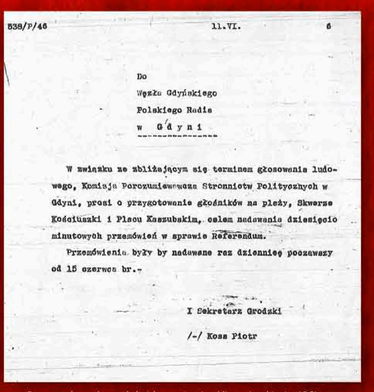

838/P/46 11.VI. 6

Do
Węzła Gdyńskiego
Polskiego Radia
w Gdyni

W związku ze zbliżającym się terminem głosowania ludowego, Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych w Gdyni, prosi o przygotowanie głośników na plaży, Skwerze Kościuszki i Placu Kaszubskim, celem nadawania dziesięciu minutowych przemówień w sprawie Referendum.

Przemówienia byłyby nadawane raz dziennie począwszy od 15 czerwca br.-

I Sekretarz Grodzki

/-/ Koss Piotr

Propaganda zawłaszczyła każdą przestrzeń publiczną (ze zbiorów APG)

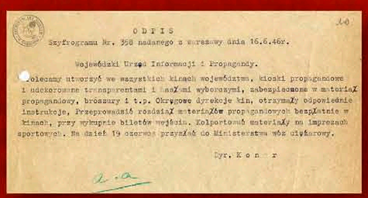

OPIS
Szyfrogramu Nr. 358 nadanego z Warszawy dnia 16.6.46r.

Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy.

Polecamy utworzyć we wszystkich kinach województwa, kioski propagandowe i udekorowane transparentami i napisami wyborczymi, zabezpieczone w materiały propagandowe, broszury i t.p. Okrągłowe dyrekcje kin, otrzymają odpowiednie instrukcje. Przeprowadzić rozdział materiałów propagandowych bezpłatnie w kinach, przy wydaniu biletów wejścia. Zakportować materiały na imprezach sportowych. Na dzień 19 czerwca przyjadą do Ministerstwa wóz dyżurowy.

Dyr. Kon r

(ze zbiorów AAN)

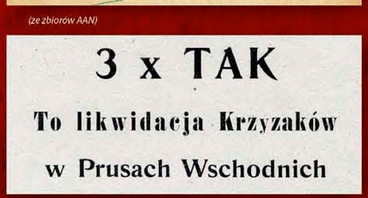

3 x TAK
To likwidacja Krzyżaków
w Prusach Wschodnich

(ze zbiorów MHMG)

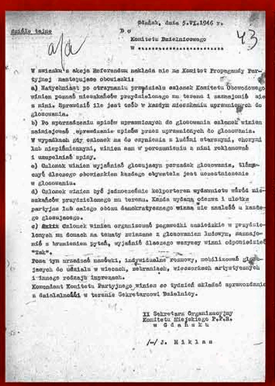

Gdańsk, dnia 5.VI.1946 r.

Komitetu Wojewódzkiego
W .....

W związku z akcją Referendum zwracam się na Komitet Propagandy Partyjnej następujące zlecenia:

a) Natychmiast po otrzymaniu przydziału członek Komitetu Obwodowego winien powołać niezwłocznie przydzielonego mu terenu i zaznajomić się z nim. Sprawdzić się jest celo w zakresie określenia uprawnionych do głosowania.

b) Po przeprowadzeniu spisów uprawnionych do głosowania członek winien zadziałować „sprawdzanie spisów przez uprawnionych do głosowania.

V wypadkach gdy członek na do wyjaśnienia z ludźmi stwierdzi, że czyjś lub niepełnosprawni, winien nas w przeciwnym z nimi zakłonność i umożliwić spisy.

c) Członek winien wyjaśniać głosującym przyszłoś głosowania, ułatwiać ich głosowanie obwodzkim Bardzo ważnym jest zaznajomienie z głosowania.

d) Członek winien być jednocześnie kolporterem wydawnictw mieć ulżnakaże przydzielonego mu terenu. Każda wydana gdzieś i ulotka partyjna lub całego obozu demokratycznego winna nie znaleźć z każdego głosującego.

e) Członek winien organizować pogawędki zwłaszcza w przyłożeniu na domach na tematy związane z głosowania Referendum, zaznajomić z brzmieniem pytań, wyjaśnić głosującemu wszyscy winni odpowiedzieć "Tak".

Poza tym urządzać zebrań, indywidualne rozmowy, zwłaszcza głosujących do udziału w wiecach, zebraniach, wieczorkach artystycznych i innych rozrzaj imprezach.

Komitet Komitetu Partyjnego winien co tydzień składać sprawozdanie z działalności w terenie Sekretarzowi Bezalnego.

Z Sekretarz Organizacyjny
Komitetu Wojewódzkiego PPR
w Gdańsku

/-/ Z. Nikian

Wytyczne pracy w terenie (ze zbiorów APG)

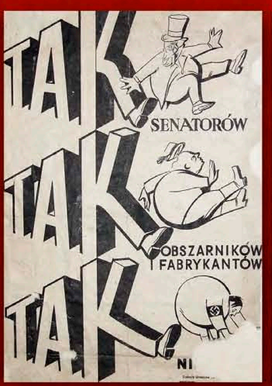

(ze zbiorów MHPRL)

Zestawienie „akcji masowej" przed referendum w województwie gdańskim i całym kraju:

	Województwo gdańskie	Cały kraj
Liczba grup propagandowych w terenie	282	4 772
Liczba domowych grup agitacyjnych w miastach	117	1 202
Łączna liczba osób pracujących w grupach i brygadach	1 738	47 582
Liczba materiałów rozkolportowanych samolotami	2 700	15 168 000
Liczba kin objazdowych	3	34
Liczba wyemitowanych seansów	100	1 099
Liczba miejscowości objętych działalnością kin objazdowych	40	651
Liczba prelekcji wygłoszonych w kinach stałych i objazdowych	381	4 801
Liczba zorganizowanych wystaw	–	194
Liczba zorganizowanych kiosków z materiałami propagandowymi	65	570
Liczba gablotek i witryn	201	2 825
Liczba zorganizowanych kursów referendalnych	18	93
Liczba przeszkolonych ludzi	828	4 530

(Oprac. na podstawie: AAN, MIiP, 168/94, Referendum. Sprawozdania Ministerstwa Informacji i Propagandy, s. 40).

INSTYTUCJE PAŃSTWA W SŁUŻBIE PROPAGANDY I WALCE Z PSL

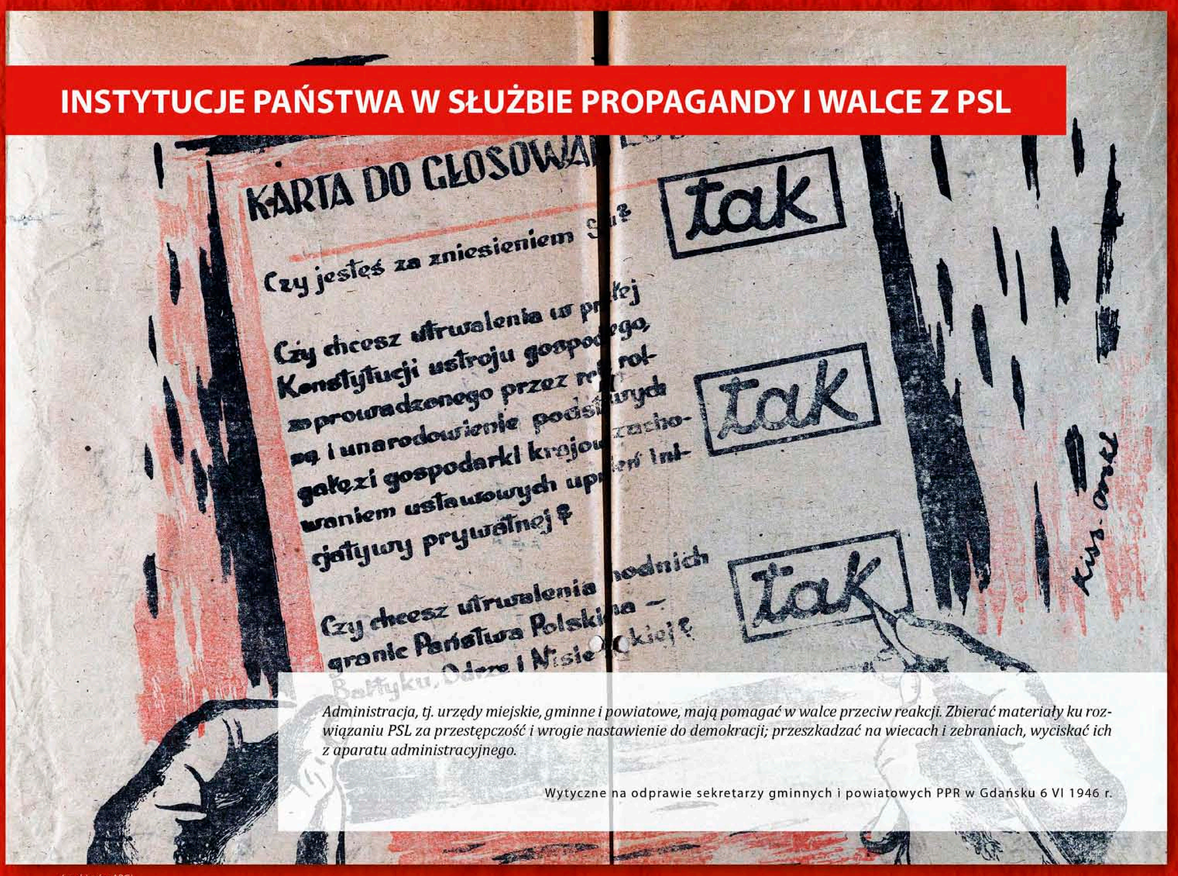

Administracja, tj. urzędy miejskie, gminne i powiatowe, mają pomagać w walce przeciw reakcji. Zbierać materiały ku rozwiązaniu PSL za przestępczość i wrogie nastawienie do demokracji; przeszkadzać na wiecach i zebraniach, wyciskać ich z aparatu administracyjnego.

Wytyczne na odprawie sekretarzy gminnych i powiatowych PPR w Gdańsku 6 VI 1946 r.

(ze zbiorów APG)

Kampania propagandowa komunistów osiągnęła ogromny rozmach dzięki wykorzystaniu przez PPR dominującej pozycji w państwie. Organy władzy oraz administracja centralna i lokalna oprócz agitacji wykonywały również czynności niezwiązane ściśle z propagandą, ale ją wydatnie ułatwiające i wspomagające. Ważną ich część stanowiło zwalczanie opozycji, przede wszystkim PSL.

Działania podejmowane przez instytucje państwa na rzecz komunistów przybierały różne formy. Brygady propagandowe bloku korzystały ze środków finansowych i zaplecza technicznego podległych im urzędów i przedsiębiorstw. Równolegle, aby utrudnić opozycji prowadzenie agitacji, stosowano ograniczenia administracyjne, np. cenzurę i zmniejszenie przydziału papieru, a tym samym nakładu głównego organu prasowego PSL „Gazety Ludowej". Często również wykorzystywano podległość służbową pracowników urzędów, którzy bojąc się utraty pracy, brali udział w pochodach, wiecach i masówkach.

Aby osiągnąć swoje cele polityczne, komuniści chwytali się wszelkich dostępnych możliwości. Dlatego wykorzystali szerokie spektrum środków administracyjnych i materialno-technicznych aparatu państwa, którymi dysponowali.

Wykorzystanie przez komunistów dominującej pozycji w państwie w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii propagandowej i referendum (bez działań aparatu bezpieczeństwa):

- **Narzucenie treści pytań głosowania ludowego.**
- **Uchwalenie przez KRN ustawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego, zapewniającej PPR większość w komisjach wyborczych.**
- **Wybór całkowicie zależnego od komunistów Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego.**
- **„Kontrolowany" wybór członków komisji wyborczych przez rady narodowe zdominowane przez PPR.** W radach narodowych, w których komuniści mieli małe wpływy, celowo opóźniano wybór członków komisji. Zgodnie z ustawą, po przekroczeniu przewidzianych terminów, członków komisji wybierali przewodniczący komisji obwodowych, wśród których 70 proc. stanowili członkowie partii bloku.
- **Wpływ na listy uprawnionych do głosowania.** Spisy wyborców sporządzały lokalne władze samorządowe (w większości opanowane przez blok), a korekty dokonywały obwodowe komisje głosowania (w większości zdominowane przez PPR), więc oba organy mogły usunąć z listy osoby o „reakcyjnych poglądach" i tym samym uniemożliwić im oddanie głosu.
- **Kontrola zgromadzeń i utrudnianie prowadzenia agitacji przez opozycję.** Dekretem KRN z 28 maja 1946 r. odebrano ministrowi administracji państwowej (Władysławowi Kiernikowi z PSL) uprawnienia do wydawania zezwoleń na zgromadzenia publiczne, a przekazano je ministrowi bezpieczeństwa publicznego (Stanisławowi Radkiewiczowi z PPR).
- **Ustawowe faworyzowanie odpowiedzi trzy razy „tak" i stworzenie podstawy do fałszerstw.** Wrzucenie niewypełnionej karty oznaczało odpowiedź pozytywną na wszystkie pytania, a „–" bardzo łatwo można było zamienić na „+".

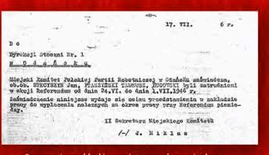
17. VII. 6 r.

D 6

Wójt Gminy Jabłonki Nr. 3

K o b e r n i k

Miejski Komitet Polskiej Partii Robotniczej w Otwocku zwracamy, ch.ch. WINCZAKIS Jan, Mieszkańcy Gminy, Protokół był zatwierdzony w Gminy Referendum od dnia 16.VI. do dnia 1.VII.1946 r.

Zaświadczenie niniejsze wydaje się celem przedstawienia w Komitecie Gminy do wyjaśnienia zaistniałych na miejscu przy przy Referendum zjawisk.

II Sekretarz Miejskiego Komitetu

/-/ d. Hibina

Pracownicy zakładów państwowych za nieobecność w pracy spowodowaną udziałem w kampanii propagandowej bloku dostawali pełne wynagrodzenie (ze zbiorów APG)

Do wszystkich Obywateli rolników w powiecie Sztumskim!

Zwracają się Wam wszystkich Rolników powiatu Sztumskiego:

1. czy chcecie spokojnie siedzieć na swoich zagrodach?
2. czy chcecie być pewnymi wlaściwości swoich gospodarstw i ażeby nad w najdłuższym czasie mieli wiadomości, na podstawie których będziecie wciągnięci do ksiąg hipotecznych?
3. czy chcecie mieć dostatecznie ziemi kart, ziemi i nawet drobiu?
4. czy chcecie, aby traktory były w dyspozycji zarządów gminnych i aby ch. wóji przy pomocy ostrzyże mieli dyspozycji według Waszych potrzeb?
5. czy chcecie mieć wydajną pomoc z mej strony przy żniwach?

Dołóż wszelkich starań do osiągnięcia tego. Wasz Starosta, jako gospodarz powiatu.

— o ile ostyjkowań stanów się do Waszych Komisyj Obwodowych i sprawdzili, czy nazwiska Wasze umieszczone są na listach uprawnionych do głosowania;

— o ile w dniu 30 czerwca od samego rana będziecie przy urnach i nadzoro swoje głosy spełniając obowiązek obywatelski;

— o ile odpowiecie na wszystkie 5 pytań

TAK

Przysłowia są mądrością narodów: „Jak Kuba długo tak Bog Kubie".

Jeśli Wy zrobicie to dlatego jako dla swego Starosty i dopilnujecie, że Wasze głosy jak jeden mąż wyrzuci swoje oą przeciwnie w stosunku do Pańskich, to Wam najsłodsze zbierzcie dopilnować niewywołania przytoczonych korzyści, podanych powyżej w 5 punktach.

Pełnomocnik Rządu R. P. na obwód Sztum
(—) Józef Grodzicki

Sztum, w czerwcu 1946 r.

Wykorzystując swoją władzę, pełniący funkcje starosty w Sztumie w szczególny sposób „zachęcał" do głosowania trzy razy „tak" (ze zbiorów APG)

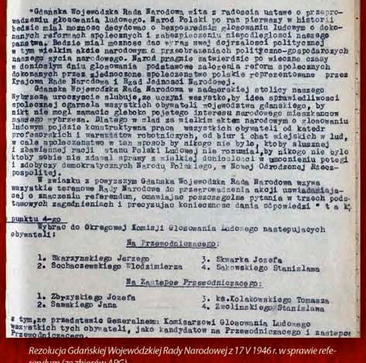
- 3 -

90

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa, zita z radością uczucie o przeprowadzeniu głosowania ludowego. Naród Polski po raz pierwszy w historii będzie miał możność decydowa o bezpośrednim głosowaniu ludowym o dokonanych reformach społecznych i zabezpieczeniu niepodległości naszego państwa. Będzie miał możność dać w ręce swej dojrzałości politycznej w tym wielkim akcie narodowym, z przebraniach polityczno-gospodarczych naszego życia narodowego. Nawet pragnie zatwierdzić po wieczne czasy w dominujący dzień głosowania podstawowe zabezpieczenia reformy społecznych dokonanych przez zjednoczone społeczeństwo polskie reprezentowane przez krajowa Radę Narodową i Radę Jedności Narodowej.

Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa w nadchodzącej stolicy naszego Wybrzeża uroczyście ślubuje, że uczyni wszystko, by idea sprawiedliwości społecznej ogarnęła wszystkich obywateli objęcia głównego, by nikt nie mógł zamacić głębokie pojętego interesu narodowego mieszkańców naszego wybrzeża. Ślubuje w ślad za wielkim aktem narodowym o głosowaniu ludowym pojęcie konstruktywna praca wszystkich obywateli od katedr uniwersytetów i warsztatów rolniczych, od biur i chat wiejskich w lud, w całe społeczeństwo w ten sposób by niczego nie było, ktoby słusznej i zbawiennej woli stanu Polski ludowej nie rozumiał, by nikogo nie było ktoby sobie nie zdawał sprawy z siłaki dobliżności w uzyskania potęgi i zdobycz demokratycznych Narodu Polskiego, w Nowej Odrodzonej Rzeczpospolitej.

W związku z powyższym Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa wzywa wszystkie terenowe Rady Narodowe do przeprowadzania akcji uświadamiającej o znaczeniu referendum, omawiając poszczególne pytania w trzech podstawowych zagadnieniach i precyzując konieczność dania odpowiedzi " t a k" punktu 4-go.

Wybrać do Okręgowej Komisji Głosowania Ludowego następujących obywateli:

Na Przewodniczącego:

1. Wszyszyńskiego Jerzego
2. Sochaczewskiego Włodzimierza
3. Skwarka Józefa
4. Sokowskiego Stanisława

Na Zastępcę Przewodniczącego:

1. Zbyszińskiego Józefa
2. Samsiego Jana
3. ks.Kolakowskiego Tomasza
4. Zwolińskiego Stanisława

z tym, że przedstawia Generalnem: Komisarzowi Głosowania Ludowego Wszystkich tych obywateli, jako kandydatów na Przewodniczącego i zastępcę Przewodniczącego.

Rezolucja Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej z 17 V 1946 r. w sprawie referendum (ze zbiorów APG)

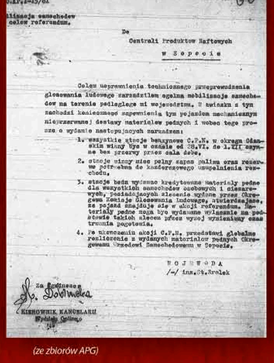
Gdańsk, dnia 29 czerwca 1946 r.

Sprawa: Odezwa

Nr.Ep.I-35/61

66

Odezwa zawiadomienie zakładu referendum.

Do
Centrali Przedsiębiorstw Rzeźnych
w Sopocie

Celem usprawnienia technicznego przeprowadzenia głosowania ludowego zarządzam ogólną mobilizację zawodów na terenie podległego mi województwa, i nakazuję z tym zadadzał kwalifikowane zapewnienia tym pojazdom mechanicznym niezbędnymi dostawy materiałów pędnych i wobec tego proszę o wydanie następujących zarządzeń:

1. wszystkie stacje benzynowe C.P.N. w okręgu Gdańska winny być w czasie od 28.VI. do 1.VII. czynne bez przerwy przez cała dobę,
2. stacje winny mieć zaloty zapas paliwa oraz zaliczyć w potrzebne do kontrolowanego uzupełnienia rezerwa,
3. stacje będą wyposaż kredytowane materiały pędne dla wszystkich samochodów osobowych i ciężarowych, zadadzających zlecenia wydane przez Okręgowe Komisje Głosowania Ludowego, w ten sposób, że będą dostajęce się w obcych referendum, materiały pędne mają być wydawane wyłącznie na podstawie takich zleceń, które wyżej wymienione Komisje trzymają pogotowia,
4. ja niezwocnie ogłaszam C.P.N. przedstawi globalne realizacje z wydanych materiałów pędnych Okręgowem Dyrektorem w Sopocie.

POZNAŃSKA
/-/ inż.St.Polak

Za Zgodność
Ks. Dobrowolska
KIEROWNIK KANCELARII
Wydział Ogólny

(ze zbiorów APG)

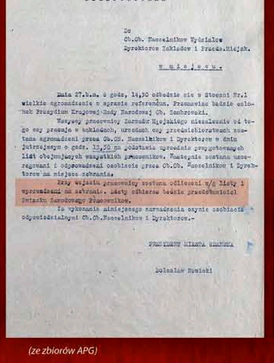
TELEFONOGRAM

Do
Ch.Ch. Przewodniczący Wydziałów
Zarządzające Zakładów i Przedsiębiorstw.

W.Gdańsku.

Dnia 27.V.46. o godz. 14,30 odbędzie się w Stoczni Nr.1 wielkie zgromadzenie w sprawie referendum. Przewodzić będzie członek Prezydium Krajowej Rady Narodowej Ch. Zachrzewski.

Tutejszy generalny Zarząd Kujalskiego nieuzależnia się tego rodzaju zebrania, wrócimy ewy przewidzieliczetwami zostanie zgromadzeni przez Ch.Ch. Przewodniczących i Dyrektorów w dniu jutrzejszym o godz. 15,00 na odprawie zgrodzie przyjętowych lista obecnych wszystkich pracowników. Następnie zostaną zarejestrowani i odpowiedzialni obecności przez Ch.Ch. Przewodniczących i Dyrektorów na miejscu zebrania.

Przy wyjściu pracownicy zostaną odliczeni w/g listy i sprawdzeni na zakładzie, listy odbierze będzie przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników.

Za wykonanie niniejszego zarządzenia czynię osobiście odpowiedzialnych Ch.Ch. Przewodniczących i Dyrektorów.

Przewodniczący Zarządu Zawodowego
Bolesław Rewiński

(ze zbiorów APG)

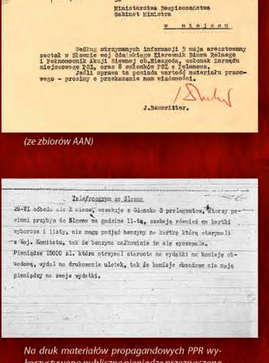
PILNE.

30 maja

Do
Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego
Gabinet Ministra

w miejscu

Podług otrzymanych informacji 5 maja aresztowany został w Słomie mój Adjutant Eugeniusz Zbigniew Kalinowski i przewoźnik Jerzy Chojnacki, zamieszkały w miejscowości Ziki, gmina Kamionka, powiat Sokołów Podlaski. Sprawa ta posiada wartość materjału prawnego - proszę o przekazanie mam wiadomości.

/-/ Dudek

J.Sauerwister.

(ze zbiorów AAN)

Zaświadczenie ze Słomy

25-VI odbyło się w Słomy, powiecie w Siedlcach 5 przedmiotów, który przyszedł przybyło do Słomy na godzinę 11-14, zaczęła rozwiązać się Zarząd wyborów i listy, nie mam możjać bezpyw. do Sortu Ubiór, stanowi z Woj. Komitetu, tak że bezpyw. ostrzeżenie że się wycofała.

Pieniądzy 15000 zł. Udała strzymał starosta na wydział na komisję obwodową, wydał na drukowanie ulotek, tak że komisję obsadzam nie mają pieniędzy na swoje wydatki.

(ze zbiorów APG)

Na druk materiałów propagandowych PPR wykorzystywano publiczne pieniądze przeznaczone na funkcjonowanie komisji obwodowych (ze zbiorów APG)

KAMPANIA PSL

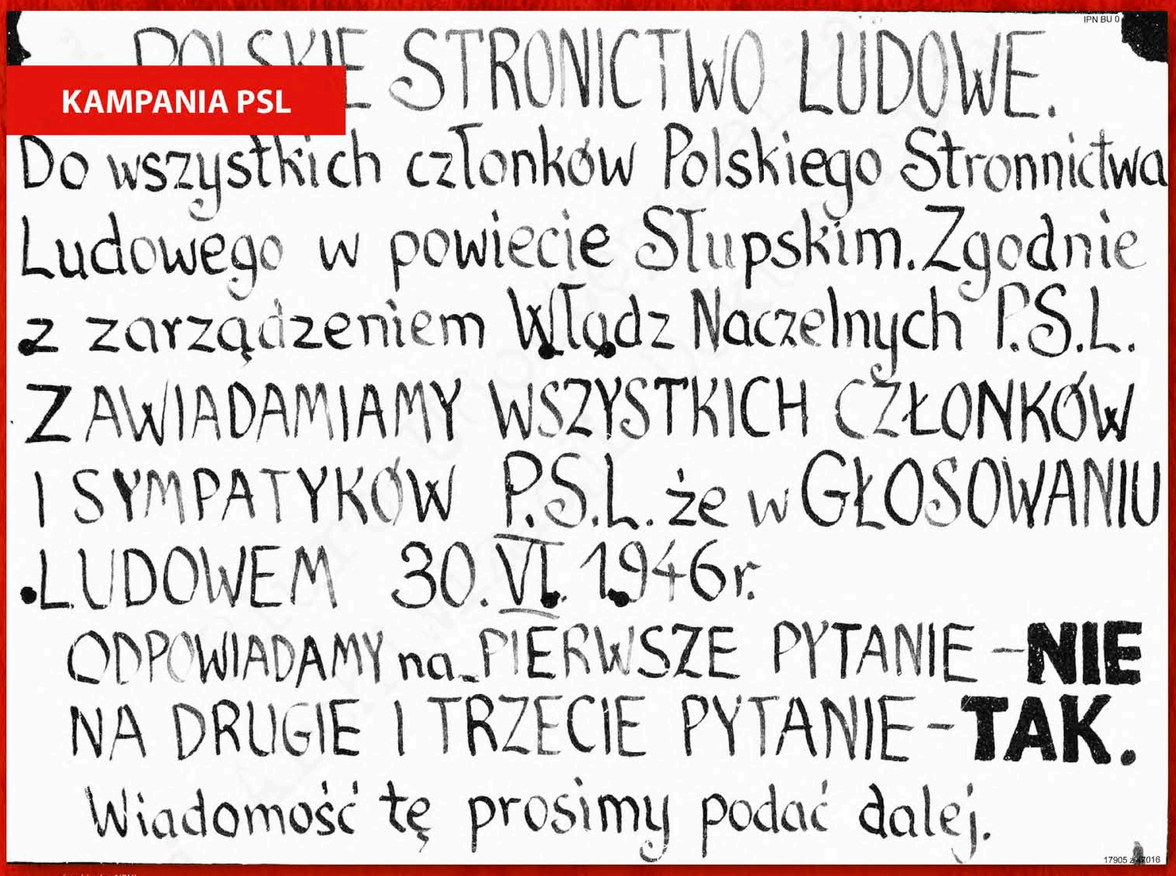

(ze zbiorów AIPN)

PSL ropoczęło agitację przedreferendalną w końcu maja 1946 r., po podjęciu przez Radę Naczelną decyzji o odpowiedzi „nie" na pierwsze pytanie głosowania. Ze względu na ograniczenia administracyjne stosowane przez urzędy podporządkowane komunistom oraz utrudnianie agitacji bezpośredniej (Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego nie wydawało zgody na organizację wieców i spotkań sympatyków ludowców), pracę propagandową prowadzono właściwie w warunkach konspiracyjnych. Wewnętrzny obieg informacji zapewniały „Komunikaty" wydawane przez Radę Naczelną Stronnictwa, a kampanię w terenie prowadziły lokalne koła partii. Rozprowadzały one wśród mieszkańców ulotki, odezwy, plakaty i prasę. Funkcjonariusze służby bezpieczeństwa urządzali na kolporterów tych materiałów swoiste polowania, które kończyły się konfiskatą, a nierzadko aresztowaniem lub pobiciem. Wobec ciągłych prześladowań i ograniczeń PSL stosowało propagandę szeptaną. Wykorzystywała ona obawy i emocje, które funkcjonowały w społeczeństwie, a dotyczyły wyobrażeń przyszłości Polski pod rządami PPR. Polacy obawiali się, że po zwycięstwie w wyborach komuniści doprowadzą do kolektywizacji rolnictwa i powstania kołchozów na wzór radziecki oraz nastąpi przyłączenie Polski do ZSRR jako 17. republiki. Stronnictwo podsycało te obawy, aby skłonić ludzi do głosowania przeciw partiom bloku, a w sposób zalecany przez PSL.

W ostatnich dniach przed głosowaniem Stronnictwo zintensyfikowało kampanię, organizując zebrania i wiece oraz kolportaż prasy, ulotek i plakatów. Jednak nieliczne materiały propagandowe, które udało się rozwiesić w przestrzeni publicznej, były szybko zrywane i niszczone.

Święto Ludowe

Początkiem kampanii referendalnej ludowców miały być obchody 50-lecia PSL, a ich rozpoczęcie zaplanowano na Święto Zesłania Ducha Świętego, zwane Zielonymi Świątkami lub Świętem Ludowym (9 i 10 czerwca). Święto Ludowe, bardzo uroczyście obchodzone przez mieszkańców wsi, mogło się stać manifestacją siły zwolenników PSL i pokazać nikłe poparcie społeczne dla komunistów. PPR postanowiła temu zapobiec, a jednocześnie wykorzystać entuzjazm chłopów dla własnych celów. Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wydało zgodę na obchody, ale miały być one zorganizowane tylko 9 czerwca i wspólnie ze sprzyjającym komunistom Stronnictwem Ludowym. PSL, obawiając się prowokacji, postanowiło zrezygnować ze świętowania, do czego nawoływało również swoich zwolenników. Bez udziału ludowców i popierających ich mieszkańców wsi obchody zorganizowane z wielką pompą stały się farsą. Ulice świeciły pustkami, a na pochody sprowadzano w ostatniej chwili członków PPR i funkcjonariuszy UB.

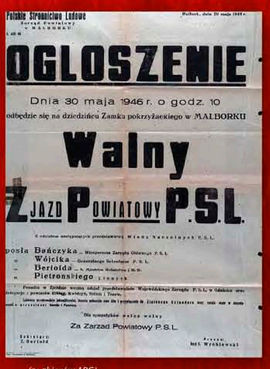
Polskie Stronnictwo Ludowe
Zarząd Powiatowy
w M. MAŁBORKU

Malbork, dnia 20 maja 1946 r.

OGŁOSZENIE

Dnia 30 maja 1946 r. o godz. 10
odbędzie się na dziedzińcu Zamku pokrzyżackiego w MAŁBORKU

Walny
ZJAZD POWIATOWY P.S.L.

z udziałem następujących przedstawicieli Władz Naczelnych P.S.L.
posła Bańczyka ... Wiceprezesa Zarządu Głównego P.S.L.
„ Wilcika ... Członkiego Sekretariatu P.S.L.
„ Bertoldi ... do spraw Rolnictwa i R.R.N.
„ Pietrusińskiego ... i innych

Prosimy o liczne stawienie się członków Stronnictwa Ludowego. P.S.L. w Gdańsku ...
... zabrać ze sobą legitymacje członkowskie i dowód opłat za rok 1946 i ...
Do uczestników zabrać wałek.

Za Zarząd Powiatowy P.S.L.

Sekretarz
A. Świtalski

Prezes
Inż. Wróblewski

(ze zbiorów APG)

Pogrzeb

23 czerwca w Palmirach pod Warszawą pochowano prochy Macieja Rataja, wybitnego działacza Stronnictwa Ludowego w okresie międzywojennym, rozstrzelanego wiosną 1940 r. przez hitlerowców. W uroczystościach uczestniczyli najwyżsi dostojnicy państwowi z Bolesławem Bierutem na czele, gdyż komuniści chcieli wykorzystać zgromadzenie jako wiec ich poparcia. Wydarzenie stało się jednak wielką manifestacją siły PSL. Większość z około 40 tys. zebranych stanowili przedstawiciele ludowców, którzy z całego kraju przywieźli ponad 400 sztandarów Stronnictwa. Uroczystości zakłócił przelot samolotu, z którego zrzucono ulotki PPR nawołujące do głosowania trzy razy „tak". Po zakończeniu pogrzebu powracająca do Wrocławia delegacja ludowców została aresztowana przez władze biezpieczeństwa i skonfiskowano jej wiezione materiały propagandowe.

Mecz

29 czerwca, dzień przed głosowaniem, na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozgrywano mecz piłki nożnej Polska – Jugosławia. Był na nim Stanisław Mikołajczyk. W czasie przerwy doszło do manifestacji poparcia dla PSL. Dowiedział się o niej cały kraj, bo mecz transmitowano przez radio, a mikrofonów nie wyłączono. Przywódca ludowców opuścił stadion przed końcem meczu, obawiając się, że w razie dalszych manifestacji nastąpią aresztowania. Podczas powrotu do miasta mijał samochody „spieszące w stronę stadionu, pełne ubeków, żołnierzy i młodzieży w białych koszulach i czerwonych krawatach [działacze Związku Walki Młodych]. Kontrakcja była już w toku" (S. Korboński, *W imieniu Kremla*, Paryż 1956, s. 130).

Ludzie zaczęli się tłoczyć ze wszystkich stron, skacząc przez ławki. Kto jeszcze siedział, ten wstał i rozległy się pierwsze oklaski. Za chwilę klaskały wszystkie dłonie. Nagle ktoś się rozdarł: „Niech żyje Mikołajczyk!" i tysiące głosów powtórzyło ten okrzyk. Odtąd słyszałem dookoła tylko jedno nieustające wołanie: Niech żyje!

S. Korboński, W imieniu Kremla, Paryż 1956, s. 129

GAZETA LUDOWA
PISMO CODZIENNE DLA WSZYSTKICH
Redakcja i Administracja: WARSZAWA, PONIEDZIAŁEK 24 czerwca 1946 Nr 25 Cena 1 zł

MACIEJ RATAJ
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, dwukrotny Zastępca Prezydenta R. P., Minister Oświaty, Przywódca Ruchu Ludowego, Prezes naszego Stronnictwa, Budowniczy Polski Podziemnej
Rozstrzelany przez Niemców w Palmirach w dniu 21 czerwca 1940 roku
Uroczysty pogrzeb odbędzie się w niedzielę 23 czerwca 1946 r. o godz. 11-ej w Palmirach.
Naczelny Komitet Wykonawczy Polskiego Stronnictwa Ludowego

W wigilię pogrzebu Marszałka Rataja
Wczorajsze uroczystości na Palmirach

(ze zbiorów PAN BG)

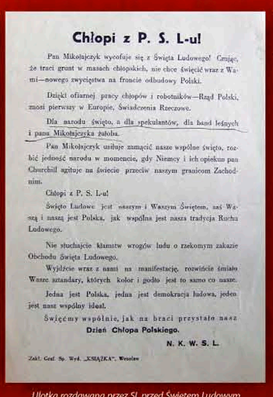
Chłopi z P. S. L-u!

Pan Mikołajczyk wyrzuca się z Święta Ludowego! Czuje, że traci grunt w naszych chłopskich, nie chce święcić wraz z Wami—nowego zwycięstwa na froncie odbudowy Polski.

Dzięki ofiarnej pracy chłopów i robotników—Rząd Polski, mości pierwszy w Europie, Świadczenia Rzeczowe.

Dla narodu święto, a dla spekulantów, dla band Jedynych i pana Mikołajczyka żałoba.

Pan Mikołajczyk usiłuje zmącić nasze wspólne święto, rozbić jedność narodu w momencie, gdy Niemcy i ich opiekun pan Churchill agitują na świecie przeciw naszym grusłom Zachodnim.

Chłopi z P. S. L-u!

Święto Ludowe jest naszym i Waszym Świętem, nasi Wasza i naszą jest Polska, jak wspólna jest nasza tradycja Ruchu Ludowego.

Nie słuchajcie kłamstw wrogów ludu o rzekomym zakazie Obchodu Święta Ludowego.

Wyjdźcie wraz z nami na manifestację, rozwińcie feniaby Wasze sztandary, których kolor i godło jest to samo co nasze.

Jedna jest Polska, jedna jest demokracja ludowa, jeden jest nasz wspólny ideał.

Święćmy wspólnie, jak na braci przystało nasz Dzień Chłopa Polskiego.

N. K. W. S. L.

Zakł. Graf. Sp. Wyd. „KNIAJKA". Wrocław

Ulotka rozdawana przez SL przed Świętem Ludowym (ze zbiorów AZHRL)

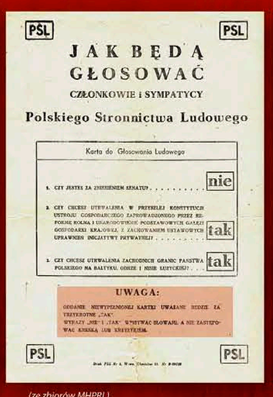
PSL PSL
JAK BĘDĄ GŁOSOWAĆ
CZŁONKOWIE i SYMPATYCY
Polskiego Stronnictwa Ludowego
Karta do Głosowania Ludowego
1. CZY JESTEŚ ZA ZNIESIENIEM SENATU . . . . . nie
2. CZY CHCESZ UTRWALENIA W PRZYSZŁEJ KONSTYTUCJI USTAWY GOSPODARCZEJ ZATWIERDZONEJ PRZEZ REFORMĘ ROLNĄ I GŁOSOWANYCH PODSTAWOWYCH GAŁĘZI GOSPODARKI KRAJOWEJ, Z ZACHOWANIEM USTAWOWYCH UPRAWNIEŃ INDYWIDUALNYCH . . . . . tak
3. CZY CHCESZ UTRWALENIA ZACHODNIEJ GRANICY PAŃSTWA POLSKIEGO NA BAŁTYKU, ODRZE I NISZY SZYCKIEJ . . . tak
UWAGA:
GDZIEŚMY NIEWYPEŁNIONEJ KARTKI UWAŻANE BĘDZIE ZA TRZYKROTNE „TAK"
WYSŁAĆ „NIE" I „TAK" WYSTARCZA HŁOWAŃ, A NIE ZASTĘPOWAĆ KSIĘŻNA (AN KRZYŻEŃSKI.
PSL PSL

(ze zbiorów MHPRL)

POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE
1895 – 1945
Na 50-lecie pracy i walki ludowej
CHŁOPI-LUDOWCY!
Warszawa, 28 maja 1945 r.
Naczelny Komitet Wykonawczy
P. S. L.

Odezwa w sprawie obchodów 50-lecia PSL (ze zbiorów AIPN)

PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE WOBEC REFERENDUM

Hasła organizacji podziemia niepodległościowego:

Precz z rządami jednoizbowej KRN!
Żądamy Sejmu i Senatu pochodzącego z wolnych i nieskrępowanych wyborów!
Precz z kołchozami!
Precz z upaństwowieniem człowieka!
Granice na Odrze i Nissie potrafimy utrzymać bez kundli Stalina!
Żądamy usunięcia z Polski wojsk bolszewickich!

Plakat propagandowy bloku przedstawiający „prawdziwe" oblicze „band" (ze zbiorów AIPN)

Wobec referendum nie pozostawały obojętne organizacje podziemia niepodległościowego. Ich stanowisko w sprawie głosowania nie było spójne, a różnice wynikały z oceny znaczenia trzeciego pytania. Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) i Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW), nawołujące do odpowiedzi trzy razy „nie", argumentowały, że głosowanie za przesunięciem granic zachodnich do Nysy Łużyckiej oznaczać będzie zrzeczenie się praw do Wilna i Lwowa oraz pozostałych terenów na wschodzie, zajętych przez ZSRR w 1939 r. Natomiast Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (WiN) agitowało za głosowaniem „nie" na pierwsze dwa pytania i „tak" na pytanie trzecie. Taką odpowiedź uzasadniano potrzebą oparcia granic zachodnich na Odrze i Nysie, jako należnych Polsce za wkład w walkę z Niemcami. Jednocześnie organizacja liczyła na odzyskanie ziem wschodnich podczas spodziewanej III wojny światowej. Ostatecznie wśród organizacji konspiracyjnych o charakterze ogólnopolskim wykształciły się dwa stanowiska wobec referendum:

- Dwa razy „tak" i raz „nie" (WiN i Stronnictwo Narodowe)
- Bojkot głosowania lub trzy razy „nie" (NSZ, NZW)

Mimo różnic w kwestii trzeciego pytania, organizacje podziemia niepodległościowego prowadziły jednakową agitację. Komunistów przedstawiano jako targowiczan, którzy wyrazili zgodę na V rozbiór Polski, i podkreślano agenturalny charakter ich władzy. Wykorzystywano również i podsycano obawy co do przyszłości kraju, a więc widmo kołchozów i Polski jako 17. republiki ZSRR.

Organizacje podziemia zgadzały się również co do zamiarów komunistów. Według ich oceny referendum to oszustwo organizowane przez PPR w celu odroczenia wyborów parlamentarnych oraz odwrócenia uwagi państw zachodnich od sytuacji politycznej w Polsce. Wspólny był także pogląd, że referendum zostanie sfałszowane.

Ze względu na konspiracyjny charakter działalności agitacja organizacji podziemnych nie była masowa, a najbardziej spójną i przejrzystą kampanię propagandową przeprowadził WiN.

Wierszyk WiN-u „»TAK« czy »NIE«"
(pisownia oryginalna):

By ustalić swoje racje
bolszewicką „demokrację"
na stalina znak
zaplute moskiewskie dranie
wymyśliły głosowanie
i potrójne „tak"

a więc ustrój całkiem nowy
ma być sejm jednoizbowy
bo tak stalin chce,
na komendę będziem gdakać
i jak kaczki będziem „tak" kwakać
ale nigdy Z „nie"

senat w Polsce być nie może
uchowaj „sowiecki boże"
to reakcji trąd.
Mógłby jeszcze krytykować
uchwał sejmu nie szanować
L. obalić rząd.

Będą warsztaty państwowe
wyrabiać łapcie lipowe
nowej mody krzyk
sztaki w łatki, portki w łatki
biustonosze i krawatki
bolszewicki szyk.

Granice też murowane,
Śląsk i Prusy odzyskane
gdzie sowiecki zbir,
niszczył, palił i mordował
resztę wywiózł i zrabował
na „sfawu" i „mir"

za to nasi przyjaciele
na Wschodzie wzięły niewiele
jakieś Wilno, jakiś Lwów...
wszystko ładnie, wszystko ślicznie
głosujcie patriotycznie
tak, tak, tak – szkoda słów.

Więc droga moskiewska spółko
Bierucie, Osóbko, Gomułko.
Kacapskim was dziegdziem czuć
szkoda śliny
by wam w ślepie pluć
tak, tak, tak

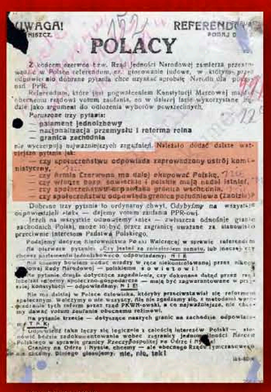
UWAGA!
REFERENDUM
POLACY

(ze zbiorów AIPN)

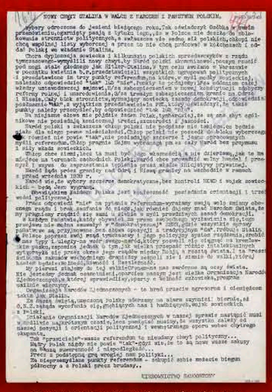
NOWY CHORT STALINA W WALCE Z NARODEM I PAŃSTWEM POLSKIM.

Ocena zamiarów przeprowadzenia referendum przez komunistów. Druk Narodowych Sił Zbrojnych (ze zbiorów AIPN)

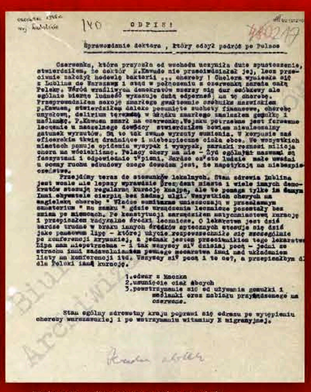
NO ODPIS!
Sprawozdanie doktora, który odbył podróż po Polsce

„Medyczna" analiza sytuacji w Polsce przed głosowaniem ludowym (ze zbiorów AIPN)

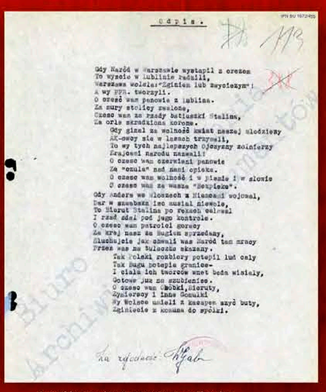
odpis.

Przeróbka popularnej pieśni Gustawa Ehrenberga „Szlachta w roku 1831", powstałej w 1848 r. (ze zbiorów AIPN)

(ze zbiorów AIPN)

SPOŁECZEŃSTWO WOBEC REFERENDUM

Podczas wieców wywiązywała się niejednokrotnie dyskusja, z której wynikało, że przesiąknięci reakcyjną propagandą chłopi, boją się głosować „tak" na pierwsze pytanie, ponieważ uważają, że nad sejmem konieczny jest organ kontrolny. Mają zastrzeżenia co do drugiego pytania, sądzą bowiem, że zmierza to do wprowadzenia kołchozów. Pytanie trzecie akceptują bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie członków PPS z pracy agitacyjnej w gminie Puck-Wieś

(ze zbiorów AIPN)

Polacy, przez sześć lat okupacji pozbawieni udziału w życiu publicznym, po zakończeniu wojny żywo reagowali na wydarzenia polityczne i komentowali je. Dotyczyło to także głosowania ludowego. Początkowo nie wzbudzało ono większego zainteresowania, gdyż instytucja referendum dla większości polskiego społeczeństwa była czymś obcym i niezrozumiałym. Ale nachalna i wszechobecna propaganda oraz narastające napięcie polityczne sprawiły, że głosowanie stało się częstym tematem rozmów i przedmiotem komentarzy.

Opinie Polaków na temat referendum były różne i zależały m.in. od sympatii politycznych, miejsca zamieszkania, przynależności partyjnej, społecznej i zawodowej. Zdarzało się jednak, że ludzie, którzy żyli w tych samych warunkach i mieli pozornie te same interesy, różnili się poglądami na temat głosowania. Taka specyficzna sytuacja ukształtowała się na ziemiach zachodnich i północnych Polski. Autochtoni nie interesowali się referendum i byli wobec niego obojętni. Natomiast ludność napływowa chciała stabilizacji, więc zamierzała głosować pozytywnie na trzecie pytanie. Jednak wsród nowych osadników, wysiedlonych z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej zajętych przez ZSRR, dość liczną grupę stanowili przeciwnicy granicy na Odrze i Nysie. Liczyli oni, że granice nie są jeszcze ostateczne i być może województwa wschodnie wrócą do Polski, a wtedy oni będą mogli wrócić w rodzinne strony.

Postawy Polaków wobec referendum w dużej mierze opierały się na pogłoskach i plotkach, które wpływały na nastroje ludności. Ujawniało się to szczególnie podczas tzw. masówek i wieców zwoływanych w trakcie kampanii propagandowej. Zadawane wówczas pytania odzwierciedlały rzeczywisty stosunek społeczeństwa nie tylko do głosowania ludowego, lecz również do ówczesnej rzeczywistości.

Pytania najczęściej zadawane podczas publicznych zgromadzeń:
Dlaczego nie mówi się o wschodnich granicach?
Dlaczego zostały oddane wschodnie ziemie?
Dlaczego Rosjanie są jeszcze w Polsce?
Dlaczego Sowieci palili gospodarstwa na ziemiach odzyskanych po wyzwoleniu?
[Relacja z masówki w stoczni i elektrowni w Elblągu] *Zadawano pytania: o Lwowie i Wilnie, ziemiach wschodnich, wpływach radzieckich, o „nożu w plecy".*

Pogłoski i opinie:
[O powstaniu warszawskim] *Rosjanie nie chcieli pomóc Warszawie, potopili polskie pułki w Wiśle, a sami nie ruszyli się, chociaż wówczas Warszawę* [można] *było zdobyć bardzo lekko. Nie zważając na to, że my nawiązywaliśmy z nimi kontakt, oni nam nie chcieli pomóc.*

Odpowiedź „tak" miała oznaczać zgodę na powstanie kołchozów i przyłączenie Polski do ZSRR. Kampania przed referendum miała być finansowana z funduszy zebranych w ramach Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju (PPOK).

Dowiedziałem się z pewnego miarodajnego źródła, że koperty wyborcze mają być niewidocznie numerowane. Uważam, że jest to podstęp umożliwiający stwierdzenie przez Komisję adresu i nazwiska wyborcy, a tym samym dowiedzenie się, jaką odpowiedź dany wyborca wypełnił.

Czytelnik w liście do redakcji organu prasowego PSL w Poznaniu „Polski Ludowej"

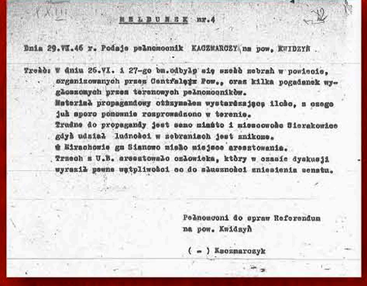
MELDUNEK nr.4

Dnia 29.VI.46 r. Podaje pełnomocnik KACZMARCZYK na pow. KWIDZYŃ

Trzeba: W dniu 26.VI. i 27-go bm.odbyło się zebrań zebrań w powiecie, organizowanych przez Centralę Pow., oraz kilka pogadanek wygłoszonych przez terenowych pełnomocników.
Materiał propagandowy otrzymałem wystarczający; ilość, z osego już mocno pomnożu rozprowadzono w terenie.
Trudne do propagandy jest samo miasto i miasteczka Kiwakowice gdyż udział ludności w zebraniach jest znikome.
W Kiwakowie gn Sianowo miało miejsce aresztowanie.
Trzech z U.B. aresztowało człowieka, który w czasie dyskusji wyraził pewne wątpliwości co do słuszności zniesienia senatu.

Pełnomocni do spraw Referendum
na pow. Kwidzyń

(-) Kaczmarczyk

Zadawanie „trudnych" pytań wymagało odwagi, gdyż wiązało się z ryzykiem aresztowania (ze zbiorów APG)

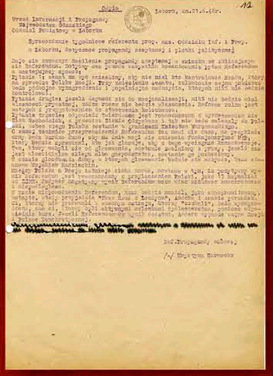
Szczecin, dn.31.7.46r.

Urząd Informacji i Propagandy,
Departament Stowarzyszeń,
Odział Polityczny - Szczecin.

Sprawozdanie tygodniowe referenta prop. nas. Odzialu Inf. i Prop.
w Szczecinie, dotyczące propagandy, nastroju i plotek politycznej

(ze zbiorów AAN)

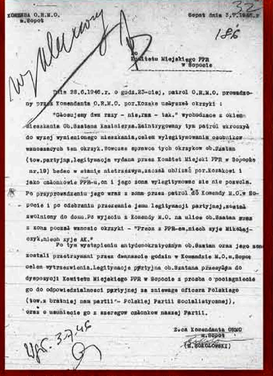
KOMENDA O.R.M.O.
m.Szczecin

Szczecin dnia 3.VIII.1946.r.

Komitet Miejskiego PPR
w Szczecinie

Po alkoholu ujawniały się prawdziwe nastroje i przekonania (ze zbiorów APG)

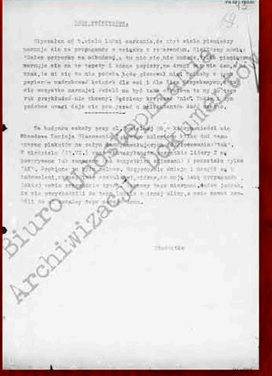

Ogromna ilość materiałów propagandowych i nachalne ich wykorzystanie podczas kampanii budziły niechęć Polaków. Przyczyniło się to do powstania pogłoski, że pieniądze zebrane podczas Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju (PPOK) zorganizowanej wiosną 1946 r., przeznaczone na odbudowę kraju ze zniszczeń wojennych, posłuzyły na cele propagandowe. Zdarzało się również, że napisy czy wiszące plakaty wykorzystywano do kontrpropagandy (ze zbiorów AIPN)

APARAT BEZPIECZEŃSTWA W PRZYGOTOWANIU REFERENDUM

Nie wolno ograniczać się tylko do obrony. Sztaby powiatowe winny być przepojone duchem ofensywnym. Trzeba czyścić tereny gmin i wsi zarażone bandytyzmem i wtedy, kiedy tam jeszcze nie doszło do otwartych wystąpień podziemia.

Z instrukcji dla sztabów powiatowych w sprawie zabezpieczenia akcji głosowania ludowego

Funkcjonariusze MO w Gdyni w 1946 r. (ze zbiorów AIPN)

Podstawą działania aparatu bezpieczeństwa w trakcie kampanii referendalnej było powołanie w marcu 1946 r. z inicjatywy PPR Państwowej Komisji Bezpieczeństwa. Miała ona koordynować zadania wojska i organów bezpieczeństwa w zwalczaniu podziemia zbrojnego oraz zabezpieczaniu referendum, a później wyborów do sejmu. Na czele Komisji stanął minister obrony narodowej Michał Rola-Żymierski, a podlegały jej jednostki Ludowego Wojska Polskiego (LWP), Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW), Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP), Milicji Obywatelskiej (MO) i Urzędy Bezpieczeństwa (UB). W miastach wojewódzkich powstały lokalne odpowiedniki komisji, czyli wojewódzkie komitety bezpieczeństwa. Do ich zadań należało wykonywanie instrukcji i rozkazów ministrów obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego, które dotyczyły głównie ochrony obwodów głosowania i zwalczania opozycji politycznej.

Podczas przygotowań do referendum szczególną rolę odgrywały Urzędy Bezpieczeństwa. Oprócz zadań wykonywanych w ramach komitetów bezpieczeństwa, prowadziły one niezależne działania operacyjne, które skupiały się przede wszystkim na kontroli i penetracji obwodów i komisji głosowania. Służyło to wykryciu i usunięciu niewygodnych dla komunistów członków komisji obwodowych.

Bardzo istotną częścią działalności UB były represje wobec członków PSL. Polegały one głównie na aresztowaniach działaczy Stronnictwa, najczęściej za agitowanie przeciwko trzy razy „tak" lub pod pretekstem kontaktów z podziemiem niepodległościowym. W ciągu ostatniego tygodnia przed głosowaniem przeprowadzano aresztowania prewencyjne osób umieszczonych na wcześniej przygotowanych listach, tak by nie mogły wziąć udziału w referendum. W ten sposób w całym kraju zatrzymano około 5,5 tys. osób, wśród których 90 proc. stanowili członkowie PSL.

Oprócz aresztowań, szykany UB wobec ludowców przybierały różne formy: od rozwiązywania zgromadzeń partyjnych i zwolnień z pracy w administracji państwowej, po bicie, tortury, a nawet morderstwa.

Działania pracowników Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i podległych mu formacji podejmowane podczas kampanii referendalnej miały jeden cel. Stworzono techniczne i personalne warunki do sfałszowania wyników głosowania.

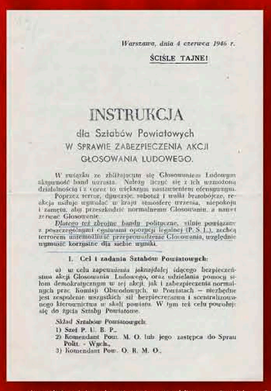

Warszawa, dnia 4 czerwca 1946 r.

ŚCISŁE TAJNE!

INSTRUKCJA

dla Sztabów Powiatowych

W SPRAWIE ZABEZPIECZENIA AKCJI GŁOSOWANIA LUDOWEGO.

Instrukcje ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza dla wojewódzkich komitetów bezpieczeństwa na okres referendum (ze zbiorów MHPRL)

Warszawa, dn. 7. 6. 1946 r.

ŚCISŁE TAJNE!

(tylko dla użytku służbowego)

INSTRUKCJA

DLA GRUP OCHRONNYCH OBWODOWYCH KOMISJI GŁOSOWANIA LUDOWEGO

Zadanie Dowódcy Ochrony.

Instrukcje ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza dla wojewódzkich komitetów bezpieczeństwa na okres referendum (ze zbiorów MHPRL)

Minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz w okresie głosowania ludowego (ze zbiorów AIPN)

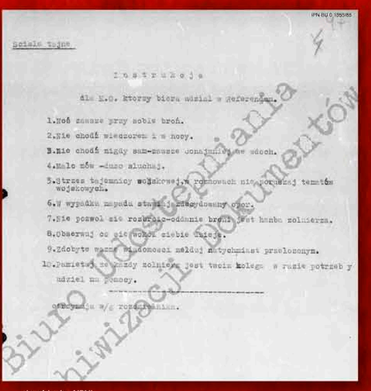

Instrukcja

dla K.B. Który bierze udział w referendum.

(ze zbiorów AIPN)

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

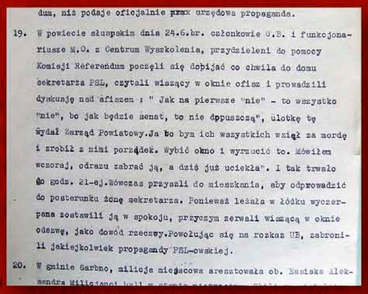

dum, nie podaje oficjalnie przez urzędowa propaganda.

19. W powiecie słupskim dnia 24.6.br. członkowie U.B. i funkcjonariusze M.O. z Centrum Wyszkolenia, przydzieleni do pomocy Komisji Referendum poczęli się dobijać co chwila do domu sekretarza PSL, czytali wiszący w oknie oflmz i prowadzili dyskusję nad afiszem : " Jak na pierwsze "nie" - to wszystko "nie", bo jak będzie senat, to nie dopuszczą", ulotkę tę wydał Zarząd Powiatowy.Ja bo byn ich wszystkich wziął za mordę i zrobił z nimi porządek. Wybić okno i wyrzucić to. Mówiłem wczoraj, odrazu zabrać ją, a dziś już uciekła". I tak trwało do godz. 21-ej.Nowczas przyszli do mieszkania, aby odprowadzić do posterunku żonę sekretarza. Ponieważ leżała w łóżku wyczerpana zostawili ją w spokoju, przyczym zerwali wiszącą w oknie odezwę, jako dowód rzeczowy.Powołując się na rozkaz UB, zabronili jakiejkolwiek propagandy PSL-owskiej.

20. W gminie Garbno, milicja miejscowa aresztowała ob. Bezikba Aleksandra kilkiecznej [illegible]

Przykłady represji wobec członków PSL zostały zestawione przez władze Stronnictwa i załączone do Protestu przeciw nadużyciom w związku z głosowaniem ludowym, złożonego na ręce Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego 9 VII 1946 r. Fragment załącznika dotyczący Słupska (ze zbiorów AZHRL)

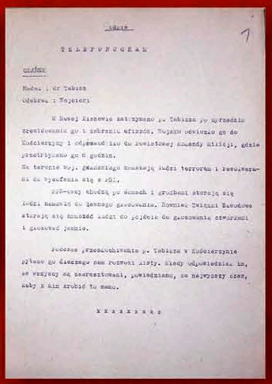

Gdańsk

TELEFONOGRAM

Informacje dotyczące okoliczności zatrzymania dr. Tabisza, prezesa Zarządu Wojewódzkiego PSL w Gdańsku (ze zbiorów AZHRL)

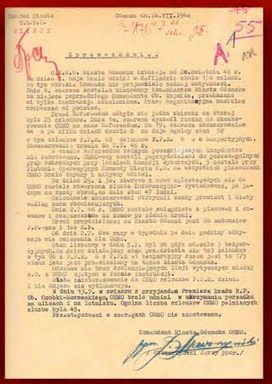

Gdańsk dn. 14.VII.1946

Sprawozdanie

Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej (ORMO) powołano 21 II 1946 r. „w związku z koniecznością wzmożenia walki z bandytyzmem, rabunkami i innego rodzaju przestępstwami oraz wzmocnienia ochrony spokoju i porządku publicznego". W rzeczywistości ORMO stało się bojówką PPR, wykorzystywaną przed referendum do represjonowania działaczy PSL i zwalczania podziemia niepodległościowego (ze zbiorów AIPN)

Grzegorz Korczyński (właśc. Stefan Jan Kilanowicz), pierwszy szef Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Gdańsku. W okresie referendum pełnomocnik ministra bezpieczeństwa publicznego ds. operacyjnych (ze zbiorów AIPN)

PRZEBIEG GŁOSOWANIA

Oni [PPR] nie ustąpią, Rosja za nimi, Anglosasi daleko.

Czesław Wycech, minister oświaty z ramienia PSL, po oddaniu głosu w referendum

Kolejka do lokalu wyborczego w miejscowości Ropienka w Bieszczadach (ze zbiorów AIPN)

Rankiem 30 czerwca 1946 r. rozpoczęło się głosowanie ludowe. Wbrew obawom komunistów Polacy nie zbojkotowali referendum, a masowo uczestniczyli w pierwszym po wojnie akcie wyborczym. W wielu miejscach głosowanie przebiegało w świątecznym nastroju. Społeczeństwo zbiorowo przybywało do urn, nierzadko w udekorowanych furmankach i z towarzyszeniem orkiestry. Przed wieloma lokalami tworzyły się kolejki, zwłaszcza po niedzielnych nabożeństwach, gdy ludzie, często prowadzeni przez księdza, szli oddać swój głos. Na wsiach licznym marszom do obwodów głosowania przewodził sołtys.

Po rozpoczęciu referendum wyszły na jaw liczne nieprawidłowości dokonane podczas tworzenia list wyborczych. W wielu obwodach celowo usunięto ze spisu osoby uznane za wrogów przemian ustrojowych w Polsce, a w innych, np. w Słupsku, na listach było o 5 tys. osób więcej niż mieszkańców miasta. Spokojny na ogół przebieg referendum zakłócały brygady propagandowe bloku, które prowadziły agitację na ulicach, a także, wbrew ordynacji głosowania, w pobliżu lokali wyborczych. Natomiast przy urnach pepeerowscy członkowie komisji nawoływali do jawnego głosowania „bez skreśleń", co oznaczało twierdzącą odpowiedź na wszystkie pytania.

W dniu głosowania każdy powiat dysponował taborem pojazdów, którymi dowożono do lokali wyborczych osoby z dalszych miejscowości oraz chore i starsze. W ten sposób komuniści chcieli zapewnić jak najwyższą frekwencję, która i bez ich „pomocy" była bardzo duża (ostatecznie przekroczyła 90 proc.). Po zakończeniu referendum pojazdy te wykorzystano do zwiezienia dokumentacji wyborczej z obwodów do gmin i powiatów, gdzie dokonywano fałszowania wyników.

Dopiski na kartach do głosowania:

Chcemy Polski od morza do morza!
Oddajcie nam ziemie wschodnie!
Dajcie nam chleba!
Precz z kołchozami!
Niech żyje AK!
Niech żyje Mikołajczyk!

ROBOTNIK MORSKI

TYGODNIK WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ W GDAŃSKU

O PRZYSZŁOŚCI DECYDUJE ŚWIAT PRACY!

Polska Partia Socjalistyczna do ludu pracującego miast i wsi!

P. P. S. WZYWA DO GŁOSOWANIA 3 x „TAK"

Kartka do Głosowania Ludowego

tak

tak

tak

Protocole do głosowania

(ze zbiorów PAN BG)

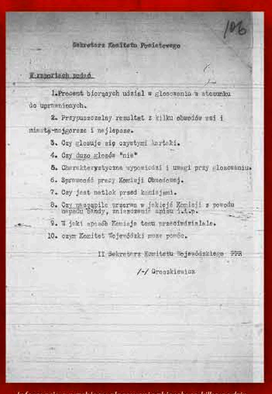

Sekretarz Komitetu Powiatowego

Z raportów podaje

1. Procent biorących udział w głosowaniu w stosunku do uprawnionych.
2. Przypuszczalny rezultat z ilku obwodów osi i miasta-wsi.
3. Czy głosuje się czytając kartki.
4. Czy dużo głosów "nie"
5. Charakterystyczne wypowiedzi i uwagi przy głosowaniu
6. Sprawność pracy Komisji Obwodowej.
7. Czy jest natłok przed komisjami.
8. Czy urządzile uroczyste z jakiejś Komisji z powodu wypadu Wiary, mniejszości narod. itd.
9. Z jaki sposób Komisje tem przeciwdziałale.
10. czym Zarząd Wojewódzki swoje pomoc.

II Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPR

/-/ Grzeszkiewicz

Informacje o przebiegu głosowania zbierały co kilka godzin i przesyłały do swoich centrali lokalne struktury PPR, UB oraz Ministerstwa Informacji i Propagandy. Wytyczne raportów Komitetu Wojewódzkiego PPR w Gdańsku (ze zbiorów APG)

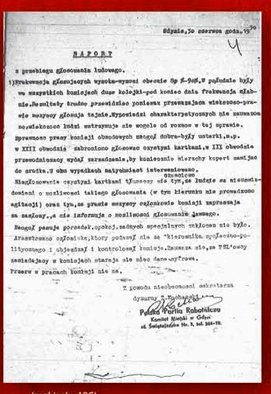

Gdynia, 30 czerwca 1946 r.

RAPORT

z przebiegu głosowania ludowego.

1) Frekwencja głosujących wysoka-wynosi obecnie do 5-6% W południe były w wszystkich komisjach duże kolejki-pod koniec dnia. Frekwencja słabsza. Rezultaty trudno przewidzieć podanie przemawiam wskazano-pewne mazwy głosują tajnie. Wypowiedzi charakterystycznych nie zanotowano. Nawiązano kontakt utrzymuje się wspólnie od rozmow w tej sprawie.

Sprawnie przy komisji obwodowych mnogi dobre-były usterki, w.p. w XIII obwodzie zabrunowo głosowań czytając kartkami. W III obwodzie przewodniczący wyjął zawiadomienia. by kontrolnik kartoty kopert nie mógł do środka. Z obu wypadkach natychmiast interweniowano.

Nieqłosowanie czytani kartkami ilnosny ale tym, że ludzie za niemożliwości czas tym, że przede mazwy głosowanie komisji wprowadzają ogłaszali czas tym, że przede mazwy głosowanie komisji wprowadzają na nazwy, a ale informuje z znaleźnosci głosowanie jawnego.

Mnogi panie przewodniczących, ogólnie, nadrzędnych specjalnych takiemu nie było.

Przestrzegano ogłaszanie, który potem ale na "kierownika ogłaszanie-politycznego i obsługiwaj i kontrolować komisje. Zamiast ale, na PSL-ovy zastąpiłaby w komisjach stanowi ale nie dać-wyrzuca.

Prawo w pracach komisji nie ma.

Z pomocą niedbowanej sekretarza

Sekretarz Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Socjalistycznej

(ze zbiorów APG)

Woj. gdańskie w dniu 30 czerwca 1946 r.

Ten poznań jest zupełnie inny od wszystkich raków dnia portowego.

GDYNIA

udekorowana odświętnie. Nastrój, który można było już wczoraj zauważyć, spotęgował się i dziś wyczuwał swoje właściwe piętno. Na twarzach głosujących widać pewną napięcie i uroczysty nastrój. Natężenie frekwencji nasila się z godziny na godzinę. Przed komisjami głosowania stoją w pełnym skupieniu kolejki ludzi, czekających na spełnienie podniosłego aktu.

Przewodniczący WOG Pan Stańko, rozpoczęcie. Przemi głosujących, 18-ej wykazał 75% głosujących. Pewna część uległowiałów legitymuje się zaświadczeniami komisji głosowania z innych miast, i zostaje natychmiast wolnigniła na dodatkowe listy głosujących. Przejeżdżając przez dzielnice Gdyni — Grabówek i Chylonia, w stronę Wejherowa, widzimy wszędzie ignorowych ludzi do punktów głosowania. Szosa obsadzona drzewami, tworzyła jak gdyby aleję, więc się w szepnitnach. Dopełniamy do

WEJHEROWA

Tu obecnie przed lokalami komisji stoją ogromne. Wchodzimy do lokalu jedną z komisji. Za stołem delegacje obywateli, wszystkie urzędowanie, frekwencja jest duża. Panuje całkowity spokój.

I znów jedziemy w auta, tutaj jedziemy do Lęborka. Na ceniach widać furmanki zapraszone w konia lub traktory, wiozące ludność poszczególnych gromad do gminnych punktów głosowania. Rzeczywiście wspaniały widok, wszyscy mieszkańcy udają do głosowania jadą w jednej gromadzie, aby okrążili drogi rozwoju większej gromady — narodu polskiego.

W LĘBORKU —

miasteczu, które było kiedyś siedzibami Niemiec germańskiej, dziś głosują ongiś przesiedlowani Polacy. Głosują tylko ci, którzy mieszkają na ziemi, którą nasz naród odzyskał raz na zawsze nasze granice tak, jak stały kiedyś granicami ziemi Chrobrego. Porządek w mieście nadzwyczajny. Frekwencja bardzo duża.

SŁUPSK

Miasto tonie w powodzi biało-czerwonych flag. Głosuje cały ludzie, pierwszy nadzwyczajny. Słuchacze ciężarki; szkoły milicji, którzy pełnią funkcję porządkową, są zapełnie słodni. Dzień sobą inny najgorzej mniejszemy odcinek drogi do

SŁAWNA

Znów mijamy pojazdy wiozące mieszkańców wsi do punktów głosowania, jest coś wzruszającego i coś czego nie spotykało się dawniej w czasie rządów nazaczych. Dziś obywatel jest politycznym, współgospodarzem kraju i w pełni korzysta ze swoich praw. Wjeżdżamy do miasta. W okolicy starostwa miesiąca się dwa punkty głosowania. Wchodzimy do obydwu. Frekwencja bardzo duża, okazuje się, że w ostatniej chwili zgłosiło się wiele głosujących, którzy nie byli notowani. Z tego powodu następi niedobór kopert i kart głosowania. Dostarczono je jednakże na czas i wszyscy mogli spełnić swój obowiązek.

MIASTKO

maleńka miecina na granicy naszego województwa, brała udział w głosowania gromadzie. Porządek i spokój nadzwyczajne. Na tych terenach widać już dokładnie rak pracy nowej administracji. Ludność z wielkim zrozumieniem przystąpiła do aktu głosowania.

BYTÓW

Miasto nie mniej zniszczone od czołówki germańskiej, dziś głosuje jak „starosłowiański" powiatem. Liczy się każdy głos, bo w głosowaniu, wtedy udział, nie tylko w sie procentach, przy czynnym udziale z głosowania uprawniony, ustanawiwali się do sprawy głosowania.

W KOŚCIERZYNIE

byliśmy w godzinach obiadowych, Niemalże zabudowane, nie mniejszemu miasteczku, zamieniskaj w większości przez Kaszubów, dziś wyraz swojej lojalności dla Państwa Polskiego, które przyrzekło im wreszcie upragnioną wolność. Zdążamy do

KARTUZ

Miasta leżące z dala od działań wojennych nie zniszczone, a ludność stara, która wykazuje zrozumienie dla idei zjednoczenia narodu w jedną wielką rodzinę. Jadąc do

STAROGARDU

mijamy znów po drodze pojazdy wiozące obywateli do głosowania lub jak wracających. Obok Starogardu na zamiu, widzimy zdążających do głosowania mieszkańców okolicznych wiosek. W samym mieście podobaly nastrój. Pyły lokalach kosiągi tłumy ludzi, mężczyzn i kobiet w skupieniu oczekujących na swoją kolejność. I znów jesteśmy w drodze. W naszym pędzie mijamy wsie i osiedla, słupy telegraficzne, zniszczone wcześniej w tył przeszłości pozostaje za nami. Jesteśmy w

TCZEWIE

Miasto wita nas radosnym skupieniem. Jak wszędzie tak i tutaj widać tłumy ludzi oczekujących na chwilę w bliżej zjeżą swój głos. Przepływamy przemen przez Wisłę. Jesteśmy na wydartych Polsce ziemiach, będących przez długie wieki ale-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Relacja z przebiegu głosowania w powiatach województwa gdańskiego zamieszczona w „Głosie Wybrzeża" (ze zbiorów PAN BG)

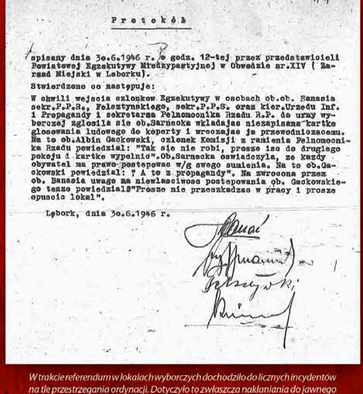

Protokół

spisany dnia 30.6.1946 r. o godz. 12-tej przez przedstawicieli Powiatowej Egzekutywy Miejskiej (Powiatowej) w Obwodzie nr.XIV (Zarząd Miejski w Lęborku).

Stwierdzono co następuje:

W chwili wejścia członkow Egzekutywy w osobach ob.ob. Samsnia sekr.P.P.S., Pelestynskiego, sekr.P.P.S. oraz kier.Urzędu Inf. i Propagandy i sekretarza Palmomcnika Rzadu R.P. do urny wyborczej zgłosili się ob.Sarnecka wkładając niezapisana kartke głosowania ludowego do koperty i wrzucając je przewodniczącem. Na to ob.Albin Gackowski, członek Komisji z ramienia Palnomcnika Rządu powiedział: "Tak się nie robi, przesze ise do drugiego pokoju i kartke wypełnie".Ob.Sarnecka zwiadczyła, że każdy obywatel ma prawo postępowe w/g swego sumienia. Na to ob.Gackowski powiedział: " A to z propagandy". Na wrzocona przez ob. Samsnia uwage na niewłaściwoe postępowania ob. Gackowskiego tenże powiedział"Proszę nie przeszkadzao w pracy i prosze opuścić lokal".

Lębork, dnia 30.6.1946 r.

W trakcie referendum w lokalach wyborczych dochodziło do licznych incydentów na tle przestrzegania ordynacji. Dotyczyło to zwłaszcza nakłaniania do jawnego głosowania trzy razy „tak" poprzez oddanie niewypełnionej kartki (ze zbiorów APG)

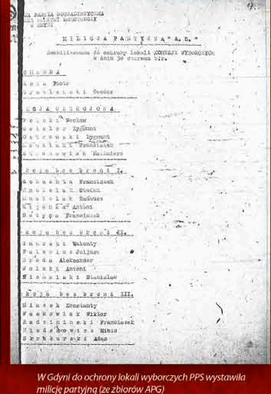

MILICJA PAŃSTWOWA

W Gdyni do ochrony lokali wyborczych PPS wystawiła milicję partyjną (ze zbiorów APG)

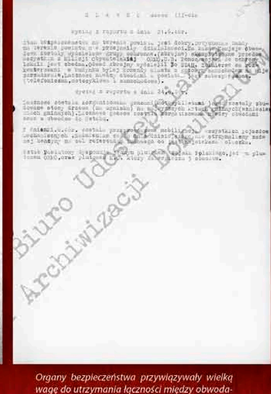

Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

Organy bezpieczeństwa przywiązywały wielką wagę do utrzymania łączności między obwodami w trakcie głosowania (ze zbiorów AIPN)

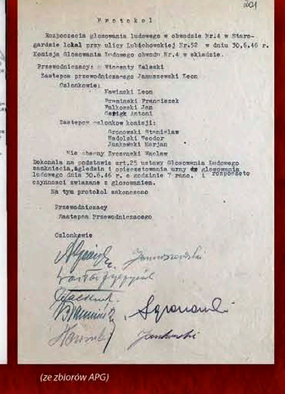

Protokol

Rozpoczęcie głosowania ludowego w obwodzie Nr14 w Starogardzie lokal przy ulicy Lubichowskiej Nr30 w dniu 30.6.46 r.

Komisja Głosowania Ludowego obwodu Nr.4 w składzie.

Przewodniczący - Wincenty Falski

Zastępca przewodniczącego Jamrozewski Teon

Członkowie:

Pawlicki Leon
Prusinski Franciszek
Malinski Jan
Cegiełk Antoni

Zastępcy członków komisji:

Grocowski Stanisław
Radolski Feodor
Jaskowski Korjan

Wiceobmany Przewodni Wacław

Dekonała na podstawie art.25 ustawy Głosowania ludowego nadzieja,Agitacja i ostrzeżenia wzmy ■ ■ głosowania ludowego dnia 30.6.46 r. o ordynacji ? ■■■. ■ ■ ■ ■ wyjątkami zwiazane z głosowaniem.

Na tym protokół zakończono

Przewodniczący

Zastępca Przewodniczącego

Członkowie

(ze zbiorów APG)

JEDNI GŁOSOWALI, INNI LICZYLI GŁOSY... FAŁSZERSTWO WYNIKÓW GŁOSOWANIA

Częściowo nadpalona karta głosowania (ze zbiorów AAN)

Po zakończeniu głosowania komisje, zgodnie z ordynacją, powinny przystąpić do obliczania głosów. Jednak komuniści nie zamierzali stosować się do demokratycznych procedur, gdyż nastroje ludności przed referendum i przebieg głosowania, w którym większość Polaków głosowała tajnie, dawały podstawy do obaw, że wynik będzie niekorzystny dla partii bloku. Po zamknięciu lokali wyborczych funkcjonariusze UB usunęli z nich lub nie dopuścili do liczenia głosów opozycyjnych członków komisji, zwłaszcza działaczy PSL. Kiedy po otwarciu urn pepeerowscy członkowie komisji zorientowali się, że głosy „tak" stanowią zdecydowaną mniejszość, przystąpili do fałszowania wyników.

Na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych trudno jednoznacznie stwierdzić, czy oszustwo wyborcze miało charakter planowy i generalny, czy też zależało od spontanicznych decyzji podejmowanych w poszczególnych powiatach. Niezależnie od tego komuniści niewątpliwie sfałszowali referendum i to na ogromną skalę. W województwie gdańskim do rzeczywistych wyników głosowania dopisano 50 proc. odpowiedzi „tak" w odniesieniu do pierwszego pytania, 41,9 proc. do drugiego i 27,9 proc. do trzeciego. Dla całego kraju wartości te wynosiły odpowiednio 41,1 proc., 35 proc. i 24,5 proc.

Rosyjski trop i grupa Pałkina:

W 1996 r. rosyjski historyk Nikita Pietrow opublikował artykuł o udziale funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego (MGB) ZSRR w fałszowaniu protokołów referendum w Polsce. Według rosyjskich dokumentów, na które powołuje się autor, od 25 czerwca do 27 sierpnia 1946 r. w Polsce przebywała specjalna grupa kilkunastu oficerów MGB kierowana przez płk. Arona Pałkina. Ich zadaniem było sfabrykowanie protokołów głosowania. Podczas dwumiesięcznego pobytu nad Wisłą sporządzili oni ponownie 5994 protokoły z obliczonymi głosami i podrobili około 40 tys. podpisów członków komisji obwodowych. Stanowiło to ponad połowę wszystkich protokołów! Mechanizm fałszowania był prosty. Siemion Dawydow, doradca MGB w Polsce, dostawał paczki z protokołami z Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego za pośrednictwem Stanisława Radkiewicza i przekazywał je grupie Pałkina. Nowe, spreparowane protokoły wracały tą samą drogą – przez Dawydowa do Radkiewicza.

Autor artykułu miał krótkotrwały dostęp do materiałów i nie mógł ich skopiować, więc trudno zweryfikować jego wersję, zwłaszcza że nie potwierdzają jej polskie dokumenty. Wydaje się jednak oczywiste, że Rosjanie interesowali się referendum w Polsce i zadbali, by przebiegło ono zgodnie z ich oczekiwaniami.

Schemat fałszowania wyników referendum w obwodach i powiatach:

Sposoby fałszowania (często stosowano kilka jednocześnie):

- Zamiana kart z głosami „nie" na czyste karty
- Zamiana kart z głosami „nie" na karty wcześniej wypełnione trzy razy „tak"
- Przerabianie „–" na „+"
- Unieważnianie za dopiski na karcie głosów na „nie"
- Dosypywanie czystych kart

Uwagi do schematu:

- Obwody, w których liczono głosy bezpośrednio po zakończeniu głosowania, stanowiły około 60 proc.
- Dokumentacja głosowania z obwodów, w których liczenie głosów odbywało się na miejscu, również trafiała do starostw powiatowych. Tam już bez kontroli ze strony PSL dopełniano fałszerstwa, jeśli nie udało się zrobić tego wcześniej.
- Obliczanie głosów w starostwach odbywało się w oddzielnych pokojach, tak by nikt, oprócz wąskiego grona osób, nie znał rzeczywistych wyników z wszystkich obwodów powiatu.

Najczęściej przewodniczący komisji obwodowej lub jeden z członków zaufanych posiadali zapasowe karty głosowania, które przy okazji obliczania dokładali, wycofując w międzyczasie głosy z odpowiedzią negatywną. Ponieważ trudno było o dokładność w takich warunkach, przeto przy tych nadużyciach liczba kart okazywała się większa niż ilość głosujących. Usunięte przez fałszerzy karty głosowania znajdywano później w różnych miejscach w lokalach głosowania (w piecach, ubikacjach, koszach na śmiecie itp.).

S. Wójcik, *Polskie Stronnictwo Ludowe w walce z komunistami 1945–1947*, Waszyngton 1950, s. 24.

W Głosowaniu Ludowym odróżnić musimy dwa akty: akt pierwszy to samo głosowanie, akt drugi to obliczanie głosów.

Informacje o wynikach Głosowania Ludowego, „Gazeta Ludowa" z 4 lipca 1946 r.

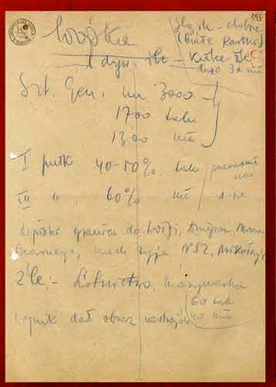

Mimo głosowania „na rozkaz" trzy razy „tak" również żołnierze głosowali „nie". Odręczne zapiski Bolesława Bieruta dotyczące przebiegu głosowania w wojsku (ze zbiorów AAN)

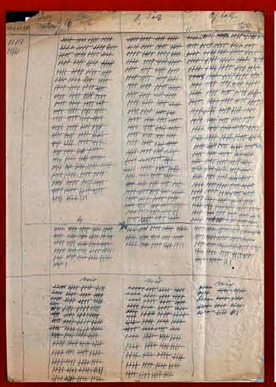

Notatki z liczenia głosów (ze zbiorów APG)

RZECZPOSPOLITA POLSKA
MINISTERSTWO
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

ŚCIŚLE TAJNA!

INSTRUKCJA
Dla Powiatowych Sztabów Obrony Głosowania Ludowego

(ze zbiorów AIPN)

WYNIKI REFERENDUM

Nieważne, kto głosuje, ważne, kto liczy głosy.

Przypisywane Józefowi Stalinowi

(ze zbiorów AIPN)

Zgodnie z ordynacją wyborczą wyniki referendum w obwodach powinny być znane i ogłoszone w ciągu kilku godzin po zakończeniu liczenia głosów, a w okręgach 3 lipca. Jednak jeszcze przed głosowaniem komuniści poprzez Główny Urząd Kontroli Prasy wydali zakaz ogłaszania częściowych wyników w obwodach i okręgach. Mimo braku oficjalnych informacji społeczeństwo polskie było przekonane o wyborczej klęsce partii bloku. Wnioskowano tak na podstawie rozmów i spostrzeżeń wymienianych w gronie rodziny i znajomych oraz danych z obwodów, które zdołali odnotować peeselowscy członkowie komisji wyborczych. Potwierdzały to również wyniki z Krakowa ogłoszone 4 lipca przez tamtejszą komisję okręgową, według których na pierwsze i drugie pytanie zdecydowanie przeważały odpowiedzi „nie".

Tymczasem komuniści starali się przedstawić głosowanie jako sukces partii bloku i porażkę opozycji. W prasie i radiu pojawiały się celowe przecieki informacji o wynikach z różnych regionów kraju, według których większość Polaków głosowała trzy razy „tak".

PSL, dysponując wiarygodnymi danymi z ponad 25 proc. obwodów, które dowodziły, że głosy „tak" stanowiły zdecydowaną mniejszość, przeciwstawiło się kłamstwu PPR. 9 lipca 1946 r. ludowcy złożyli na ręce Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego Wacława Barcikowskiego protest przeciw nadużyciom w związku z głosowaniem ludowym. Do dokumentu dołączono 16 załączników o objętości 150 stron zawierających przykłady fałszowania wyników i prześladowania działaczy PSL przez UB w trakcie kampanii oraz podczas głosowania. Ludowcy postawili generalny zarzut sfałszowania referendum i zażądali jego unieważnienia.

Mimo protestu PSL, Wacław Barcikowski 12 lipca ogłosił „oficjalne" wyniki referendum, według których partie bloku odniosły zdecydowane zwycięstwo. Fałszerstwo komunistów zostało zalegalizowane, a PPR wygrała pierwszy etap walki o władzę w Polsce. Bogatsza o doświadczenia kampanii referendalnej przygotowywała się do ostatecznej batalii, która miała się rozegrać podczas wyborów do sejmu wyznaczonych na styczeń 1947 r.

Pogrom w Kielcach:
4 lipca 1946 r. doszło do pogromu ludności żydowskiej w Kielcach, w którym obok tłumu uczestniczyły organy bezpieczeństwa (MO i UB) oraz wojsko. Bezpośrednią przyczyną tragedii, w której zginęło ponad 40 osób, były pogłoski o mordowaniu polskich dzieci przez Żydów. W rzeczywistości zajścia wynikały z wzajemnych uprzedzeń obu narodów. Wydarzenia odbiły się szerokim echem w kraju i za granicą i zostały wykorzystane przez komunistów przede wszystkim do odwrócenia uwagi od fałszerstw w referendum.

Województwo	Liczba okręgów	Liczba uprawnionych	Liczba głosów: ważnych	Liczba głosów: nieważnych	I: tak	I: %	I: nie	I: %	II: tak	II: %	II: nie	II: %	III: tak	III: %	III: nie	III: %
m. Gdańsk	47	87 503	72 938	2 689	10 805	15,0	61 233	85,0	28 815	40,0	43 223	60,0	46 824	65,0	25 214	35,0
m. Gdynia	35	59 888	49 249	3 744	9 951	20,2	39 298	79,8	17 293	35,1	31 956	64,9	36 768	74,7	12 481	25,3
m. Sopot	10	22 440	17 353	417	2 515	14,5	14 838	85,5	7 135	41,1	10 218	58,9	14 660	84,5	2 693	15,5
m. Elbląg	7	10 559	9 483	167	4 583	48,3	4 900	51,7	5 805	61,2	3 678	38,8	8 191	86,3	1 292	13,7
m. Słupsk	9	11 645	10 351	361	3 428	33,1	6 923	66,9	5 179	50,0	5 172	50,0	9 345	91,2	1 006	8,8
pow. Gdańsk	26	21 560	17 830	1 216	4 822	27,0	13 008	85,0	8 847	49,4	8 483	50,6	12 471	71,0	5 159	29,0
pow. Tczew	31	33 862	31 126	509	6 500	21,0	24 626	79,0	10 000	33,0	21 126	67,0	22 696	73,0	8 430	27,0
pow. Morski	46	41 803	35 356	1 298	4 124	11,6	31 241	88,4	5 849	16,5	29 516	83,5	19 172	54,1	16 193	45,9
pow. Starogard	35	36 231	32 798	642	5 176	15,5	27 622	84,5	7 080	21,6	25 718	78,4	15 378	46,9	17 420	53,1
pow. Kościerzyna	19	24 484	23 359	421	1 818	17,7	21 541	92,3	2 888	12,3	20 417	87,7	8 394	35,9	14 965	64,1
pow. Kartuzy	38	29 578	26 406	617	12 919	49,2	13 487	50,8	16 051	60,6	10 355	39,4	16 225	61,3	10 181	38,7
pow. Elbląg	6	3 054	2 822	59	1 882	66,6	940	33,4	2 130	75,5	690	24,5	2 795	99,0	27	1,0
pow. Lębork	14	16 212	11 563	381	4 466	37,7	7 397	62,3	5 704	48,1	6 159	51,9	7 994	67,4	3 869	32,6
pow. Kwidzyń	15	12 947	12 089	197	6 000	50,0	6 089	50,0	8 000	66,0	4 089	34,0	11 089	90,0	1 000	10,0
pow. Malbork	9	8 919	8 053	272	2 310	28,7	5 743	71,3	3 242	40,2	4 811	59,8	6 554	81,4	1 499	18,6
pow. Bytów	10	7 610	6 588	122	3 657	55,5	2 931	44,5	4 328	65,7	2 260	34,3	5 511	83,6	1 077	16,4
pow. Sztum	9	7 868	7 097	302	2 953	41,6	4 147	58,4	2 774	53,1	3 323	46,9	4 878	68,6	2 219	31,4
pow. Słupsk	26	13 881	12 578	439	6 370	50,6	6 208	44,4	8 154	64,2	4 424	35,8	10 687	85,0	1 891	15,0
pow. Miastko	15	5 970	5 487	161	2 960	53,9	2 527	46,1	3 319	60,5	2 168	39,5	4 519	82,3	968	17,7
pow. Sławno	15	16 958	13 026	353	9 881	75,8	3 145	24,2	10 336	77,0	2 690	23,0	12 436	95,4	590	4,6
Wyniki rzeczywiste (całe województwo)		472 972	404 961	14 367	107 533	26,6	297 764	73,4	166 262	40,7	240 550	59,3	276 817	68,2	128 164	31,8
Wyniki oficjalne	422	478 744	413 677	14 501	116 754	76,6	96 922	23,4	141 644	82,6	72 033	17,4	107 309	96,1	16 278	3,9

Zestawienie rzeczywistych (dane niepełne) i oficjalnych wyników referendum dla województwa gdańskiego (opracowane na podstawie „Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki", oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 133, 163).

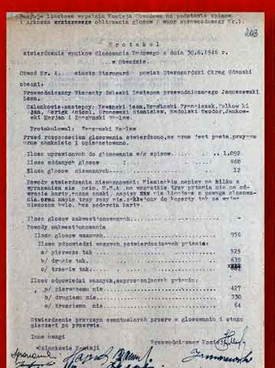

Protokół

stwierdzenia wyników głosowania ludowego w dniu 30.6.1946 r.

w Starogardzie.

Obwód Nr. 1. miasto Starogard powiat Starogardzki Okręg Gdański obejmujący

Przewodniczący Miejskiej Dzielnicowej Komisji Wyborczej Janusz Zaniewski

Członkowie ustaleni: Tworzyli tak, Tworzyli Przeciwnie, Tylko Nie Jan, Czesław Wiński, Stanisław Stankiewicz, Bronisław Tadeusz, Jankowski Bronisław i Stryjewski W-ław

Protokolowali: Tworzyli Nie-ław

Przed rozpoczęciem głosowania stwierdzono, że urna jest pusta, przyczyna ona zamknięta i opieczętowana.

Ilość uprawnionych do głosowania w/w spisów 1.062

Ilość otrzymanych głosów 960

Ilość głosów nieważnych 22

Dzięki stwierdzenia nieważności Niemiecko-polsko w Biłku i wyrzucenia ale rzek. U.K.A. na wszystkie tzw. pytania nie ma odpowiedzi tzw. tzw. znaki - czyli ZEK - to Niemiecko a pewnie głosowania. Ewa. czyli tzw. tzw. nie ...

Ilość głosów ważnych ..... -

Tzwy odpowiedzionia

Ilość głosów ważnych 956

Ilość głosów stwierdzających pytania:

a/ pierwsze tak 535

b/ drugie tak 430

c/ trzecie tak 491

Ilość odpowiedzi ważnych, sprzeciwnych pytania:

a/ pierwszem nie 427

b/ drugiem nie 530

c/ trzeciem nie 64

Stwierdzenia przyczyn ewentualnych braków w głosowaniu i stopnia ważności po przeczytaniu

Inne uwagi

Członkowie komisji

Przewodniczący komisji

Starogard, dnia 30.6.1946 r.

(ze zbiorów APG)

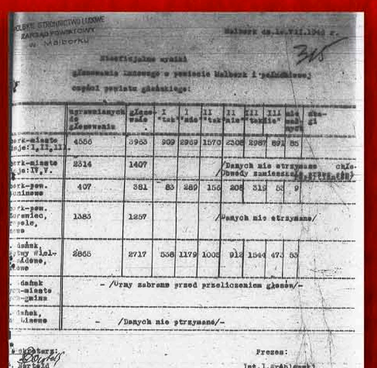

Nieoficjalne wyniki głosowania ludowego w powiecie Malbork i jednostkowe, części powiatu gdańskiego.

Malbork dn. 1.VII.1946 r.

	Uprawnionych do głosowania	głosowało	I "tak"	I "nie"	II "tak"	II "nie"	III "tak"	III "nie"	stan gł
r-miasto Malbork, ul.	4556	3903	309	3609	1577	2306	2981	892	85
r-miasto Malbork.	2514	1407				/Danych nie otrzymano			
r-pow. ...nisowo	407	381	83	289	150	209	311	63	9
r-pow. Tczew, ...ole, ...ewo	1383	1257				/Danych nie otrzymano/			
...dańsk ...y Wisła-...dowo, ...ewo	2865	2717	538	1179	1008	918	1644	473	53
...dańsk ...miasto ...gelas		- /Brak zebrane przed przeliczeniem głosów/-							
...dańsk, ...kiewo		- /Danych nie otrzymano/-							

Prezes:

Inż. J. Grześlewski

(ze zbiorów APG)

Informacje o rzeczywistych wynikach referendum z okolic Malborka zebrane przez działaczy PSL (ze zbiorów APG)

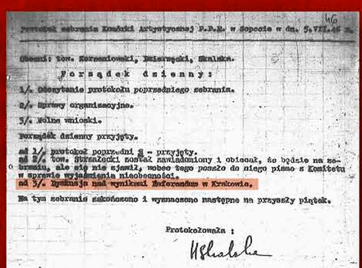

Protokół zebrania Komisji Artystycznej P.P.R. w Sopocie w dn. 5.VII.46 r.

Obecni: tow. Szczesiowski, Dziewięcki, Skalska.

Porządek dzienny:

1/. Otwarcie protokółu poprzedniego zebrania.

2/. Sprawy organizacyjne.

3/. Sklep wełniany.

Porządek dzienny przyjęty.

ad 1/ protokół poprzednio - przyjęty.

ad 2/ tow. Szczesiowski nawiązał zawiązkowy i obiecał, że będzie na zebraniu, ale się nie zjawił, wobec tego pisze do niego pismo z Komitetu w sprawie wyjaśnienia nieobecności.

ad 3/. Dyskusja nad wynikami Referendum w Krakowie.

Na tym zebraniu zakończono i wyznaczono następne na przyszły piątek.

Protokołowała:

Wskabka

Wyniki referendum w Krakowie były bardzo niekorzystne dla komunistów. Po ich ogłoszeniu krakowianie stali się celem zaciekłych ataków PPR jako siedziba „reakcji" i „wsteczności". Temat był na tyle ważny, że stał się głównym punktem obrad komórki artystycznej PPR w Sopocie (ze zbiorów APG)

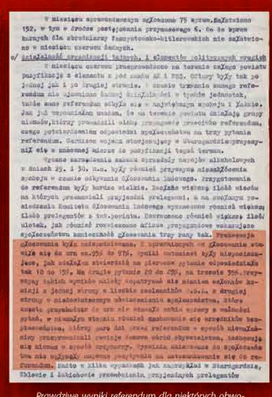

W miesiącu sprawozdawczym odbyło się 75 zebrań. Zebrano 152, w tym w drodze postępowania przyspieszonego 6. Co do wyników dla ukrytnego faszystowsko-hitlerowskich nie zajmowano się ...

Prawdziwe wyniki referendum dla niektórych obwodów zachowały się w partyjnych sprawozdaniach PPR i PPS, często z analizą przyczyn przegranej partii bloku. Dane dla Starogardu... (ze zbiorów APG)

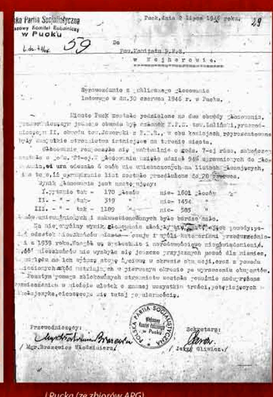

Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Pucku

Pucku, dnia 9 lipca 1946 roku

Do Pow. Komitetu P.P.R.

w Gdyni

Sprawozdanie z oficjalnego głosowania ludowego w dn. 30 czerwca 1946 r. w Pucku.

Miasto Pucku posiada podziałowe na dwa obwody. Komisarz ... Przewodniczący Komisji Wyborczej ... Członkowie ...

Wynik głosowania jest następujący:

I. - tak - 170 głosów nie - 1801 głosów

II. - " - tak - 319 " nie - 1454 "

III. - " - tak - 1189 " nie - 585 "

... Przewodniczący: ... Sekretarz: ...

... i Pucka (ze zbiorów APG)

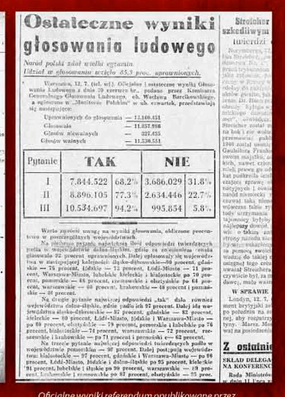

Ostateczne wyniki głosowania ludowego

Nowe polska zdał wielki egzamin

Udział w głosowaniu wzięło 85,5 proc. uprawnionych.

Warszawa, 12. 7. (tel. wł). Oficjalne i ostateczne wyniki Głosowania Ludowego z dnia 30 czerwca br., podane przez Komisarza Generalnego Głosowania Ludowego, ob. Wacława Barcikowskiego, a opublikowane w „Monitorze Polskim" w ub. czwartek, przedstawiają się następująco:

Uprawnionych do głosowania — 11.149.414

Głosowało — 11.037.898

Głosów nieważnych — 297.475

Głosów ważnych — 11.336.511

Pytanie	TAK		NIE	
I	7.844.522	68,2%	3.686.029	31,8%
II	8.690.105	77,3%	2.634.446	22,7%
III	10.534.697	94,2%	995.854	5,8%

Wielce zgrzeszę sercem, na wyniki głosowania, ukrzesz powrócisz w pocieszających wzgórzach.

Na ogólne pytanie zadawiczą Brzd odpowiedzi twierdzących pytań o nacjonalizację dużo-Śląska, gdzie na ogólnem ... głosowało 95 procent uprawnionych. Dalej głosowały do najwyżej ... Warszawa-Miasto, lubelskie Kielecki i Białostocki po 98 procent, ... — 97 procent, ... — 96 procent, ... — 95 procent, ... — 94 procent, ... — 93 procent, ... — 92 procent, ... — 91 procent.

Na drugie pytanie najwięcej odpowiedzi „tak" dała również województwo dużo-Śląskie, gdzie „tak" ... 97 procent. Dalej idą województwa dużo-Śląskie — 95 procent, gdańskie — 92 procent, ... Łódź-Miasto, Łódzkie i Warszawa-Miasto — po 89 procent, ... — 88 procent, poznańskie i lubelskie — po 87 procent, ... — 86 procent, ... — 85 procent, ... — 84 procent, ... — 83 procent, ... — 82 procent, ... — 81 procent.

Na trzecie pytanie najwięcej odpowiedzi twierdzących podły w województwie poznańskim — 97 procent. Dalej następują województwa: lubelskie — 97 procent, gdańskie i Warszawa-Miasto — po 96 procent, Łódź-Miasto, Śląskie i dużo-Śląskie po 95 procent, Kielecki 94 procent, lubelskie i dużo-Śląskie po 93 procent, warszawskie — 92 procent, Łódzkie i ... po 91 procent, ... — 90 procent.

Brzeskie uzkadlivym ... Rada Ministrów ...

Z ostatnio ... SKŁAD DELEGA... NA KONFERENCJ...

Oficjalne wyniki referendum opublikowane przez „Gazetę Morską" (ze zbiorów PAN BG)